

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą.
Kwartalnie 10 mark.
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Reymako-katolickie
Dziś: Julji.
Jutro: Dezyderjusza.
Pojutrze: Joanny.

Grecko-katolickie:
Symeona.
Mokija.
Epyfanyja.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Polowanie wzbronione.

Wschód słońca o 4 g. 19 m.
Zachód „ o 7 g. 34 m.
Barometr 758. Pogoda niepewna.

Pożyczka na szkoły wyższe.

W komisji budżetowej austriackiej Izby poselskiej uchwalony został ważny dla wyższych zakładów naukowych wniosek ustawodawczy. Ponieważ co roku zachodzi potrzeba poczynienia pewnych wkładów na prace inwestycyjne i budowlane tak przy uniwersytetach, jak w politechnikach Przedlitawji, i ponieważ potrzeba ta z każdym rokiem coraz bardziej staje się naglącą, zdecydował się rząd, w porozumieniu z komisją budżetową, względnie z jej referentem działu szkół wyższych, na zaciągnięcie pożyczki amortyzacyjnej w kwocie 8 milionów zł., celem uczynienia zadość koniecznej potrzebie.

Wnioskując z nawoływań prasy wiedeńskiej, lwia częśćka z owych ośmiu milionów dostanie się uniwersytetowi w Wiedniu. Referent komisji budżetowej, pos. Beer, wspominał na ostatnim posiedzeniu tej komisji, że zwłaszcza wydział medyczny w Wiedniu potrzebuje znacznych nakładów na budowy. Mianowicie domagał się nowych gmachów dla klinik, budowy instytutu dla fizjologii i osobnego gmachu dla nauki higieny. Wspomniał przy tem także o potrzebie znacznych nakładów na wydział medyczny we Lwowie i na wydział rolniczy w uniwersytecie krakowskim.

Naturalnie przy tej sposobności ze wszystkich stron posypały się żądania reprezentantów różnych krajów. Z polskich posłów, członków komisji budżetowej, przemawiali Piniński i Szczepanowski. Pierwszy z nich wyluszczał potrzeby uniwersytetu lwowskiego, zwłaszcza co do utworzyć się mającego wydziału lekarskiego i potrzebnych na to budowli.

Pos. Szczepanowski zaś, powitawszy przychylnie wniosek Beera, omawiał następnie kwestję pożyczki ze stanowiska finansowego.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji, w której brał także udział minister oświaty, uchwalony został w komisji budżetowej następujący wniosek ustawodawczy:

§. 1. Środki pieniężne potrzebne na wystawienie instytutów i w ogóle na budowy w celach nauki w szkołach wyższych, nadto zaś na urządzenie i wyposażenie tych szkół, uzyskać można w sumie co najwyżej ośmiu milionów zł. przez zaciągnięcie pożyczki w kasach oszczędności, lub innych publicznych instytucjach kredytowych, przy czem stopa procentowa nie ma przekraczać 4 od 100, a umorzenie pożyczki nastąpić ma w 45 rocznych ratach amortyzacyjnych.

§. 2. Pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki uzyskane ma być w każdym poszczególnym wypadku w drodze ustawodawczej.

§. 3. Raty roczne będą wstawiane każdego roku w budżet ministerstwa oświaty, a równocześnie obniżany będzie czynsz za dotychczasowe najmy lokalów.

Wszelkie nakłady na cele oświaty publicznej czy w naszym kraju, czy w krajach innych, witały zawsze z uznaniem i w tem przekonaniu, że jest to jeden z najproduktywniejszych wydatków, jakie ponosi skarb państwa. Równocześnie jednak domagać się musimy z całą stanowczością aby potrzeby naszych szkół wyższych nie były przy tej sposobności inną mierzoną jednostką jak potrzeby stolicy państwa. Pod tym względem przetrzeć musimy uwagę na słuszne żądania uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, które podniesione być winny i należycie zaakcentowane w

Izbie poselskiej przy obradach nad powyższym wnioskiem ustawodawczym.

A jeżeli rząd znalazł sposób na uzyskanie funduszków celem wystawienia budynków dla uniwersytetów i politechnik, to powinienby także postarać się o fundusze na budowę szkół średnich, których większa część w kraju naszym, z wielkim uszczerbkiem dla nauki mieścić się musi w lokalach wynajętych, przeważnie na pomieszczenie szkół zupełnie się nie nadających.

Kwestję tę, jak słusznie zauważyła N. Ref. godzilioby się także przypomnieć rządowi, gdy się toczyć będą rozprawy nad wnioskiem p. Beera.

Zdobycze „nowej ery“.

W jednym z ostatnich numerów *Dila* znajdujemy na miejscu naczelnem komunikat z Wiednia, donoszący o chodzeniu posłów ruskich w deputacjach do ministrów i szefów sekcyjnych. Komunikat ten, jako ważny dokument usposobienia politycznego, panującego obecnie pośród Rusinów galicyjskich, umieszczamy tutaj bez żadnych dalszych komentarzy.

Klub ruski uchwalił wysłać deputacje do ministrów, celem przedstawienia niektórych życzeń Rusinów. W sobotę przeszłego tygodnia była deputacja posłów ruskich u ministrów: Schönborna i Zaleskiego, a w poniedziałek: u dra Gautscha, hr. Taaffego i szefa sekcji dra Rittnera. U hr. Schönborna byli w deputacji posłowie: Mandyczewski i Ohrymowicz, a do bar. Gautscha, hr. Taaffego i dra Rittnera chodzili w imieniu klubu ruskiego: Mandyczewski i Barwiński.

Deputacja posłów ruskich u ministrów: hr. Taaffego, Gautscha i Zaleskiego domagała się przede wszystkim: aktywowania ruskiego gimnazjum kołomyjskiego już w roku szkolnym 1892/3, utworzenia katedry historii ruskiej na wszechnicy lwowskiej i zaprowadzenia czwartego roku seminarjum grecko-katolickiego w Stanisławowie; przy tej sposobności posłowie ruscy dziękowali ministrom za dotychczasowe uwzględnienie pewnych potrzeb narodu ruskiego.

Co się tyczy aktywowania gimnazjum ruskiego w Kołomyi, to — według relacji *Dila* — wszyscy trzej ministrowie kładli nacisk na to, że na utrzymanie tegoż gimnazjum trzeba by wstawić wydatki do budżetu, a więc otwarcie gimnazjum w najbliższym roku szkolnym jest niemożliwym. Na uwagę zaś posła Barwińskiego, że pomieszczenie dla gimnazjum istnieje, a więc i wydatki będą małe, oświadczył Gautsch, iż będzie się starał załatwić tę sprawę wedle możliwości jak najkorzystniej i właśnie oczekuje przybycia hr. Baderdeniego, „który — jak się wyraził minister — bardzo przychylnie zajmuje się sprawami ruskimi“. Co do utworzenia katedry historii ruskiej na wszechnicy lwowskiej, oświadczył minister, iż sprawa ta jest obecnie w toku i wkrótce będzie załatwioną. Z czteroklasowych ruskich szkół ćwiczeń Tarnopolu i Stanisławowie, oświadczył minister wyznał i oświaty, iż się spodziewa wielkiej dla Rusinów korzyści. „Wogóle — rzekł minister — spodziewam się, że się uda zaspokoić potrzeby Rusinów na polu szkolnictwa, tem bardziej, że słuszność ich uznaje i namiestnik Galicji i galicyjska Rada szkolna krajowa“. Utworzenie czwartego roku w seminarjum grecko-katolickim w Stanisławowie nazwał p. Gautsch „einen alten Wunsch“ i oświadczył, iż wkrótce stanie się mu zadosyć.

Od szefa sekcji w ministerjum oświaty dra Rittnera, usłyszeli posłowie ruscy zapewnienie, że utrakwistyczny charakter dzisiejszej ruskiej szkoły ćwiczeń będzie znikał stopniowo, a stawał się pod względem języka wykładowego jednolitym.

Nareszcie udali się posłowie ruscy do hr. Taaffego. Prezes ministrów oświadczył, że rząd ma względem Rusinów najlepsze zamiary i uznaje ich potrzeby, lecz da się to tylko uczynić stopniowo. Coś nie coś już zrobiono, a inne postulaty Rusinów są obecnie w toku. Następnie prosił hr. Taaffe, aby i Rusini ze swej strony okazywali zaufanie rządowi, a spodziewa się, że ostatecznie „die ruthenische Hausfrage“ będzie załatwioną korzystnie.

U ministra sprawiedliwości, hr. Schönborna, domagali się wysłańcy klubu ruskiego uwzględnienia potrzeb Rusinów przy obsadzaniu posad notarialnych we Lwowie. Dotąd nie było żadnego notariusza we Lwowie, któryby potrafił układać akta w języku ruskim. Ponieważ wakuje obecnie we Lwowie kilka posad notarialnych, przeto wyrazili posłowie ruscy życzenie, aby przynajmniej jedna z tych posad dostała się Rusinowi. Minister uznał słuszność tego żądania i obiecał mu wedle możliwości zadosyć uczynić.

Teatr krakowski.

D. 19. bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Słachtowskiego odbyła posiedzenie umyślnie przez Radę wybrana komisja, z 6 członków złożona, mająca się zastanowić, czy gmina przedsiębiorstwo teatralne w nowym teatrze prowadzić ma we własnym zarządzie, czy też oddać w dzierżawę. W skład komisji wchodziły radcy: 1) Asnyk, 2) dr. Faustyn Jakubowski, 3) Muczkowski, 4) dr. Propper, 5) dyrektor Słęk, 6) dr. Styczeń.

Referent r. m. dr. F. Jakubowski przedstawił opinie znawców i na podstawie tychże postawił referent wniosek: by gmina miasta Krakowa przedsiębiorstwo teatralne wykonywała przez dzierżawę, wykazując, że dla rozwoju sztuki niewątpliwie byłoby korzystniejszem, gdyby gmina we własnym zarządzie przedsiębiorstwo teatralne wykonywała, jednakże stawiano by do gminy niewątpliwie tak wielkie żądania, iżby wydatków, z niemi połączonych, korzyściami z dochodów teatralnych pokryć nie była w stanie, a tem samem narażona by była na wydatki, których wobec smutnego stanu finansowego ponosić nie jest w stanie. (?)

Po rozprawie, oświadczyła się większość komisji za wnioskiem, przez referenta przedstawionym, a mianowicie za oddaniem nowego teatru w dzierżawę, a mniejszość, złożona z dra Proppera i dra Styczenia, zastrzegła sobie przedstawić Radzie wniosek mniejszości za prowadzeniem teatru we własnym zarządzie gminnym.

Dalej uchwała komisja zawiadomić Wydział krajowy o uchwale, jaka zapadnie na posiedzeniu Rady miejskiej w tej sprawie, celem określenia wpływu, jaki Wydział krajowy, stosownie do uchwał sejmowych, zastrzeżony mieć będzie na zarząd teatru. Niemniej uchwała komisja przedstawić Radzie miejskiej wniosek, by wybrała osobną komisję z 10 członków złożoną pod przewodnictwem prezydenta, która by się zajęła przygotowaniem projektu umowy z przyszłym dzierżawcą, porozumieniem się z Wydziałem krajowym co do jego wpływu na zarząd teatru, przygotowaniem zarządu teatru, wogóle wszystkiemi sprawami, dotyczącymi przedsiębiorstwa teatru.



chwili wprowadzenia go w życie, a to w tym celu, ażeby liczne sprawy, wynikające z natury rzeczy, nie były odsyłane do rozmaitych komisji i sesyj, ile że w sprawie tej należy spiesznie postąpić, przede wszystkim ze względu na zapewnienie sobie grona odpowiednich artystów.

Z uwagi, że tak w przyszłej umowie z dzierżawcą, jakoteż na wypadek własnej administracji, powinna Rada miejska ustanowić ceny miejsc w teatrze, a nie pozostawiać je dowolności przyszłego przedsiębiorcy, zajęła się komisja z projekowaniem ceny miejsc i przedstawiła Radzie miejskiej następujący projekt: fotele w 5 pierwszych rzędach po 1 zł. 80 ct., w dalszych 4 rzędach po 1 zł. 50 ct., w następnych wreszcie 4 rzędach po 1 zł. 20 ct. Krzesła parterowe po 60 ct. Łoże parterowe i I. piętra po 7 zł. Łoże II. piętra po 4 zł. Łoża zbiorowa 16 zł. Krzesła w łożu na II. piętrze po 1 zł. Balkon I. piętra w pierwszych 2 rzędach 16 krzesel po 2 zł., w dalszych 3 rzędach po 1 zł. 50 ct. Balkon II. piętra, krzesła w I. rzędzie po 1 zł., w dalszych czterech rzędach po 60 ct. Balkon galeryjny w pierwszych 2 rzędach po 60 ct., w dalszych rzędach po 40 ct. Wreszcie 150 miejsc bez nru na galerji siedzących po 25 ct.

Zarazem postanowiła komisja, iż należy ustanowić maximum cen w razie podniesienia cen w poszczególnych wypadkach, ażeby przedsiębiorca nie wyżył podnoszenia cen aż do wysokości trzykrotnej. Niemniej powinna Rada miasta włożyć obowiązek na przedsiębiorcę, ażeby co tydzień przynajmniej jedno przedstawienie dawał po cenach niższych, iżby przystęp publiczności przez to do teatru był ułatwionym i coraz większy tworzył się zakres osób, pragnących uczęszczać do teatru. Te względy spowodowały także komisję do ustanowienia cen normalnych, by zapobiedz temu złemu, jakie dzisiaj istnieje, że publiczność, bywająca w teatrze, jest tak szczupłą, iż zapełnia jedno przedstawienie, a na następnych dla zapełnienia luk, trzeba rozdawać bilety gratisowe.

A więc większością 4 przeciw 2 głosom uchwalono wydzierżawić teatr krakowski, a nie prowadzić go we własnym zarządzie. Spodziewać się należy, że pp. dr. Propper i dr. Styczeń na posiedzeniu Rady miejskiej w sposób przekonujący przedstawia korzyści, jakie wynikną dla

sztuki polskiej z objęcia teatru we własny zarząd. Nie wątpimy, że ci członkowie komisji, którzy przemawiali za oddaniem teatru krakowskiego w dzierżawę i to tylko dlatego, że jest to rzekomo *malum necessarium* — zrobili to dlatego, że w ostatnich latach mieli przedsiębiorcę tak uczciwego i przyzwoitego, jakim jest p. Glikson. Cóżby się jednak stało, gdyby Glikson nie chciał kompetować o teatr krakowski. Radzimy krakowskiej Radzie miejskiej, aby wysłała swych delegatów do Lwowa celem przekonania się, do czego doprowadzić może gospodarka takich dzierżawców i przedsiębiorców, jacy grasują we Lwowie od przeszło dwu lat, a przekonają się wówczas, że oddanie teatru w dzierżawę identycznym jest z upadkiem sceny polskiej.

Do wiadomości komisji artystycznej i Wydziału krajowego podajemy, że pomimo świetnego sukcesu kasowego, jaki miała „Cavaleria rusticana“, gaże płatne *z dołu*, a przypadające 16. bm., do dnia dzisiejszego nie zostały wypłacone. Biedacy grać muszą o głodzie — a także i o chłodzie, gdyż temperatura w teatrze letnim w piątek 20. bm. wynosiła 5°.

Listy z kraju.

Kraków 20. maja. (Dalszy ciąg komedji z budą poszpitalną). Donosiłem już, że rada miejska nie usłuchała skarg ks. Chotkowskiego i towarzyszy i postanowiła szpetną rudery poszpitalną, im. św. Ducha zburzyć, ażeby w ten sposób otworzyć nowo powstałemu gmachowi teatralnemu miejsce, widok i potrzebną niezbędną perspektywę. Już rada miejska poleciła burzyć co prędzej stare rumowisko, oddawszy tę robotę miejskiemu budowniczemu p. Miarczyńskiemu, gdy oto naraż zjawia się „ostatni nabój“ w obronie rudery wystrzelony, w postaci oferty mistrza Matejki, który, biedaczysko, nie mając gdzie głowy wraz z dziećmi swojemi na stare lata przytułić, pozbawiony dachu i pracowni, której nigdy (jak powiada w liście do p. Szlachetkowskiego) nie miał jeszcze, prosi w pokorze o darowanie mu tej osmiobocznej budy, która niegdyś miała być kościołem, a to celem urządzenia tam sobie schroniska.

Doprawdy nie wiedzieć czy śmiać się, czy płakać. Do tego zatem doszło, że pierwszy z artystów polskich używa swojego nazwiska i sławy,

ażeby czynić trudności i stawiać przeszkody politykowi ogólnemu, stawiając w ostatniej chwili, kiedy już burzenie owej wieży faktycznie rozpoczęto, powyjmowano ankry, podziurawiono sufit i powyciągano futryny drzwi i okien, dziwnie nagłą propozycją obdarowania go tą rudera, „zadanej wartości nie mającą i do zburzenia przeznaczoną“.

Jak wiadomo naszym czytelnikom, pojawił się przed kilku laty projekt, podpisany przez kilku obywateli miasta Krakowa, a poparty przez nieliczne grono artystów, w postaci odezwy do narodu, ażeby drogą składek publicznych zakupić dla Matejki dobra i ofiarować mu je w prezencie w uznaniu zasług jego, talentu i ofiarności na rzecz sprawy publicznej.

Kurjer wystąpił wówczas jedyny przeciwko temu projektowi, podsuwając podpisanym na odezwie obywatelom myśl zakupienia dla Matejki dóbr owych za własne pieniądze, tem więcej, iż był to rok klęski głodowej. Na ofiarę ową nie zdobyło się wówczas nasze społeczeństwo.

Jesteśmy przekonani, że i dzisiaj nie przychyli się do podania Matejki, albowiem zaprawdę śmieszną byłoby rzeczą wynagradzać zasługi znakomitego malarza jakąś starą walącą się rudera, dlatego, że ten dom swój na Florjańskiej sprzedawszy, nie ma obecnie schronienia dla siebie i swojej rodziny. Jeżeli chodzi o uczczenie zasług Matejki w sposób materialny, to Kraków, pomimo iż nie jest bogatym, znajdzie jeszcze tyle środków, ażeby mu pracownię własnym kosztem, a nawet i dom mieszkalny wybudować — nie wolno jednak Krakowowi ośmieszać się i obdarowywać swoją chlubą narodową walącą się, szpetną rudera, tem więcej, iż wszelkie względy estetyczne, praktyczne i sanitarne za koniecznym jej zwaleniem przemawiają.

Prezydent miasta zwołał z powodu owej oferty Matejki na dzisiaj wieczór umyślnie posiedzenie poufne rady, na którym kwestja tego prezentu, względnie zakonserwowania rudery poszpitalnej może już raz przeciw definitywnie rozstrzygnięta zostanie.

Farsa bismarkowska.

Z Berlina donoszą: Pokazuje się, że cała sensacyjna historia o gotującej się zgodzie Bismarka z cesarzem Wilhelmem ukartowaną została we

3)

NOC W MEKSYKU.

Nowela
W. Bergera.

(Ciąg dalszy.)

— Sennoro! — zawołał — miłość ojczyzny kazała ci spełnić obowiązek wyższy nad siły niewieście. Nie mogę cię ganić, owszem, przyznaję, że szlachetne uczucie było pobudką postępowania pani. Ale bądź też sprawiedliwą, sennoro! Nie skupiaj swej nienawiści na jednostce, na przybyszku nieobeznanym z waszym krajem, waszym narodem, który bynajmniej nie chce służyć tyranji, a tylko przez wierność dla członka dynastji panującej w jego ojczyźnie, przyplął ku waszym wybrzeżom. Na miły Bóg, sennoro, jestem żołnierzem i spełnię obowiązki, włożone na mnie przysięgą. Ale nikczemną jest walka, w której, jak w obecnej, uświęcona jest zdrada i pastwienie się nad więźniami!

— Bronimy się, jak możemy. Ale, jeżeli nasz sposób wojowania nie podoba się panu, dlaczegoś dawno nie podał się do dymisji?

— Honor nie pozwala mi opuszczać upadającej sprawy.

— Coś, jakby podziwienie błysnęło w oczach donny Giroldy.

— Prawie mogłabym nad panem się litować — rzekła miększym głosem. — A z jakiego powodu — zapytała nagle — bawi pan jeszcze w Tulancingo? Wszak pułk pański od tygodnia już wyszedł.

— Z powodu pani. Spodziewałem się widywać cię; miałem nadzieję pozyskać wzajemność pani.

— Ubolewam nad pańskim zaślepieniem.

— A ja nie żałuję, że zostałam. Otóż właśnie temu zaślepieniu zawdzięczam, że tę chwilę spędzam przy pani. I bynajmniej nie zwątpiłem o zdobyciu twej życzliwości, sennoro!

— To co nas rozdziela, donno Giroldo — mówił po chwili — jest zaporą, wzniesioną przez dzień wczorajszy, a którą jutrzejszy może obalić. Jak długo ona istnieje, nie możemy się porozumieć. Ale kiedyś, gdy runie, wówczas!...

Postąpił bliżej ku niej.

— O sennoro! — błagał — jedno mi powiedz teraz, zanim się rozejdziemy: gdybym się był urodził w Meksyku, gdybym podzielał pani przekonanie i walczył w waszej, narodowej sprawie, czyżbyś mnie także odepchnęła?

Girolda podniosła oczy ku niemu, lecz je wnet spuściła, spotkawszy się z jego spojrzeniem.

— Nie chcę nic więcej słyszeć — powiedziała stanowczo i podniosła się, zmierzając do drzwi. Maurycy zastąpił jej drogę.

— Nie pozwolę pani odejść, zanim nie dasz odpowiedzi na moje pytanie... Chodzi tu o szczęście całego życia. Przyszłość jest niepewną. Od pani zależy dodać mi odwagi, wskazać mi jasniejący cel do zdobycia; inaczej odejdę z sercem rozdartem, zdając się na igraszkę losów... Chwila obecna rozstrzygnie. Wyrok musi zapaść. Północ minęła: muszę wracać. Jedno słowo, jedyne, Giroldo! Czy mogę mieć nadzieję?

Girolda szybkim ruchem zarzuciła na siebie chustkę.

— Chłodno mi jest, skarżyła się. A panu istotnie trzeba wracać. Nasi młodzi ochotnicy chętnie strzelają. Ale gwiazdy słabo świecą — a śmiałkom szczęście sprzyja.

Umilkła, rzuciwszy na niego trwożliwe spojrzenie.

— Giroldo, ty mię kochasz! — zawołał — otwierając ramiona.

— Nie, nie! — zwróciła się gwałtownie do Maurycego. — Tracisz zmysły, sennorze! Ani słowa o miłości, gdyż mogłabym uczynić coś, czego bym całe życie żałowała! Szalony! Wszak życie pańskie jest w moim ręku!

— Nie mógłbym je złożyć w godniejsze. Pewność siebie Maurycego rozdrażniła ją.

— Nie spuszczaaj się pan na to zbyt — odparła ponuro. — Znajduję się wobec pana w trudniejszych okolicznościach, niż lekkomyślnie przypuszczasz. Zastępuję tu ojca; w jego myśli i zamiarach mam postępować. Nie słyszał pan zapewne nic o Estebanie de Castilio, gdyż żołnierz stojąc w szeregu, niezwykły się troszczyć o zabiegi dyplomatów, jakkolwiek one o jego losie stanowią. Ojciec-to mój namówił sekretarza stanu w Waszyngtonie, Sewarda, aby wystosował ową groźną notę do Francji, wskutek której odwołano wojska francuskie. Jest zaufanym przyjacielem Juarez'a, jest patriotą wiernym i oddanym aż do ostatniej kropli krwi. Nie wypuściłby z rąk wroga pojmanego; nie wie co to litość względem tych, których uważa za napastników i zbójców. A jeszcze sroższym jest pułkownik, stojący kwaterą w tym domu. Barrajol, dowódca guerillasów chlubi się tem, że jeńców nie bierze. — Wzdrygnęła się. — Otacza go atmosfera krwi, której nerwy moje nie znoszą.

Po chwili dodała z pospiechem:

— Huenka wyprowadzi pana, skoro tylko się przekona, że droga bezpieczna. Nie pytaj pan mnie o nic, nie teraz... kiedyś... gdy nastanie pokój... wtedy...

Głos jej zmieknął; zdawało się, że chce przy pożegnaniu rzucić Maurycemu słówko pocieszające. Lecz nagle, jakby żałując chwilowego zapomnienia, zawołała trwożliwie:

— Nie, ani nawet wtedy! Nie chcę pana widzieć już nigdy! Niech mi Bóg od tego broni! Będę go codziennie o to błagała!

Szybko otworzyła drzwi, Maurycy jej nie wstrzymywał.

— Żegnaj sennoro — rzekł spokojnie, z lekkim uśmiechem. — Już wiem dosyć. Zobaczymy pierała uczuciu, które nas wzajemnie pociąga.

Girolda odpowiedziała szyderym śmiechem.

Friedrichsruhe i przez tamtejszych zauszników i przyjaciół bardzo zżęcznie inscenowaną, jedynie w celu, aby całą, już za długo trwającą i przenużoną bismarkowską frondę ożywić i podlać świeżym pieprznym sosem. Udało się to, ale tylko na 48 godzin, obecnie bowiem fronda wygląda wstępniej jeszcze, niż kiedykolwiek i w obliczu bezstronnych zupełnie ludzi szpetniejszą jeszcze przybiera postać.

Twierdzą też niektórzy, że cała machinacja urządzona została przez bismarkowców w rodzaju próbnego balonu, dla przekonania się, czy też Herbert Bismark po ożenieniu się nie mógłby liczyć na pozyskanie jakiej ambasady. Przekonano się, że nie; dostano w Berlinie porządnego nosa, cofnięto zatem puszczony balon i zawrócono do wojny.

Pierwszym nowym krokiem do wojny jest wystąpienie bismarkowskiej *Allg. Ztg.* z Monachium w artykule, pochodzącym niewątpliwie z Friedrichsruhe, przeciw broszurze „Berlin, Wiedeń, Rzym“, w której przeprowadza się twierdzenie, że myśl zwołania w Berlinie międzynarodowej konferencji w sprawie robotniczej wyszła nie od cesarza, lecz od Bismarka, że w ogóle wszystko, co mogło być dobrego w początkach panowania Wilhelma II., to wszystko splagjowane zostało z rad i wskazówek eks kanclerza w ostatnich chwilach jego rządów.

Mizerne swary rozpoczynają się więc na nowo, a wśród nich kiśnie i jałowicie niedawna jeszcze niemiecka wspaniałość. Nie podniesie jej też taka dźwignia, jak nadanie pułkowi gwardji huzarów, stojącemu w Gdańsku, przywileju noszenia na lany chorągiewek z białą trupią główką w czarnym polu, w nagrodę tego, że orkiestra tego pułku jest wyborną — nie podniesie jej wreszcie demonstracyjne odznaczenie szeregowca Lücka za to, że strzelał do przechodniów. Mizerny ten „nowy kurs“, tworzący bohaterów z żołdaków dopuszczających się wybrzyków i zachęcający wprost do takich awantur.

KRONIKA.

Stowarzyszenie pracy kobiet odbyło wczoraj o 12. godz. w południe swe doroczne walne zgromadzenie. Przewodniczyła p. Marchwicka, przew. stowarz. Ze sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły:

W ciągu ubiegłego roku usiłowało tow. przede-

Wzburzona przebiegała podwórze, nie zważając na Huenkę, która podniosła się z pobliskiej ławki i jak cień podążyła za swą panią.

Dopiero gdy Girolda poczuła, że ją ktoś ciągnie za chustkę, stanęła.

— Czego chcesz? — zapytała niecierpliwie służącej.

— Czy mam wyprowadzić porucznika?

— Gdzie ukryłaś jego konia?

— W starej stajni za mieszkaniem robotników. Tam mógłby go dosiąść, a jabym go przez zarośla doprowadziła do gościńca.

— A żołnierze Barrajoł'a?

— Gasili oni swe pragnienie przez cały wieczór, a teraz spią wszyscy. Oczekując tutaj, nie słyszałem żadnego szmeru.

Girolda namyślała się. Nie chciała tak łatwo wypuścić więźnia, którą ją obrazili, przypuszczając, że jest słabą kobietą.

— Pan porucznik niech jeszcze przez chwilę będzie cierpliwym — odpowiedziała. — Pójdę zobaczyć, czy też oficerowie spoczywają. Zaczekaj tu w bramie, wnet wrócę.

Poszła na piętro i po cichu przemykała się po korytarzach. Właściwie nie wątpiła, że wszędzie w domu cisza snu już panuje, ale potrzebowała sama przed sobą czemś usprawiedliwić zwłokę z uwolnieniem Maurycego.

Przecież się omyliła. Barrajoł czuwał. Girolda usłyszała, jak niespokojnym krokiem, niby głodny tygrys w klatce, mierzył swój pokój. Zaniepokoiła się mocno. Znała Barrajoł'a, wiedziała, że nigdy i nikomu nie ufa, że wszędzie wietrzy podstęp i zdradę; nie było nieprawdopodobnem, że z nabiżderem w rękę, wyjdzie krążyć po domu.

Z obawy, aby jej nie zastał podstuchującej pod drzwiami, cofnęła się do swojego pokoju, gdzie jeszcze paliła się lampa. Pierwszym przedmiotem, jaki mimowoli zwrócił jej uwagę, był wielki portret ojca, który w pełnym oświetleniu,

wszystkiem utrzymał na stopie rozwoju i postępu szkoły szycia i haftów, jako dział najżywniejszy zakładu, a tak wielkiej wagi w zakresie pracy kobiecej. Udało mu się pozyskać dla tej szkoły nową a dobrą siłę nauczycielską w osobie pani Anieli Des Loges. Nauczycielka dolażyła wszelkich starań, aby już w bieżącym roku szkolnym przeprowadzić w całej osnowie plan nauki, ułożony przed rokiem przeszło przez komisję, specjalnie w tym celu wydelegowaną — przedtem zadanie takie byłoby niemożliwym z powodu nieustalanej frekwencji szkoły; uczennice bowiem zmieniały się co roku albo i częściej; z każdą trzeba było zaczynać naukę, a z żadną się jej nie kończyło. Obecnie pod względem ilości uczennic stosunki frekwencji nie przedstawiają się tak korzystnie, jak dawniej, — pod względem regularnego uczęszczania natomiast z rokiem każdym stają się one pomyślniejsze.

Od roku przeszło istnieje w zakładzie bazar dla wyrobów kobiecych, ale mimo niezaprzeczonej pożyteczności i dość licznych zgłoszeń dostawców, nie rozwija się on należycie. Towarz. przypisuje to po części temu, że składane w nim roboty, należą przeważnie do artykułów zbytku, które najmniej mają popytu, a którymi w lichszym wyrobie i oczywiście po niższej cenie zasypane są nasze handle bazarowe.

Idąc za przykładem „Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży“, które rozdaje bezpłatne obiady ubogiej dziatwie szkół miejskich, — postanowiła rada zawiadująca urządzać takie obiady dla ubogich uczennic zakładu. Ze składki prywatnej zakupiono potrzebne naczynie i pokryto w znacznej części koszty obiadów; z kasy stowarzyszenia pobrano na nie stosunkowo nieznaczną kwotę, która nawet nie została wliczona w wydatki roku 1891 z powodu, że ją wypłacono dopiero w roku 1892.

W roku ubiegłym otrzymało towarzystwo od ministerstwa oświaty 500 zł., od Wydziału kraj. 700 zł., od gal. kasy oszczęd. 300 zł.

Stan kasy przedstawia się jak następuje: Przychód wynosił: 4834 zł. 54 ct. Wydatki: 2233 zł. 63 ct.; pozostało więc w kasie 2600 zł. 91 ct. Majątek tow.: w list. zast. gal. tow. kred. 1000 zł., wartość sprzętów i biblioteki 1443 zł. 68 ct.

W końcu zgromadzenia odbyły się wybory do wydziału. Wybrane zostały pp.: Romanowiczowa Tadeuszowa, Burzyńska Adela, Longchamps Wincenta, Jabłonowska Sewera, hr. Golejewska Helena, Dąbcańska Jadwiga, Teodorowiczowa Edwardowa, Mochnacka, Frenklowa, Zielińska Marja, dyr. Kłosowska.

zdawał się z ram występować. Oczy patrzyły na nią ponuro, jakby z wyrzutem.

Zadrżała, i stanęła przed nim.

— Ojcie, niezadowolony jesteś ze mnie, — szepnęła. — Ale czyż mogę inaczej postąpić? Jest moim gościem, nie mogę go wydać w ręce nieprzyjaciół.

I z uspokojonem sumieniem spojrzała na portret; ale rysy ojca stawały się coraz groźniejsze; szyderczy uśmiech pojawił się na ustach. Zdawało jej się, że wyraźnie czyta w nim zapytanie, czy dla kogo innego zarówno gorliwie przestrzegalaby świętego prawa gościnności?

— Ba! — odpowiedziała lekceważąco — a cóż mnie obchodzi ten Maurycy Dhülk?

Ale nagle uczuła, że serce jej temu zaprzecza, zmieszana, spuściła oczy ku ziemi. I oto przed wzrokiem duszy stanęła postać młodego oficera, ujmująca rycerskim urokiem; usłyszała głos jego, tak melodyjnie brzmiący w jej oczyszczonym języku.

— O mój Boże! Co się ze mną stało w przeciągu tej półgodziny? Nie mogę go nienawidzić! Jakże okropną mi się teraz wojna wydaje? Jak straszną walka, którą człowiek wytacza bliźniemu! Niezadługo... a własne serce mnie zdradzi... stanę po stronie tych, którzy mordują moich najbliższych. Co za hańba! Byłabym zdraczką, pogardzałabym sama sobą.

Chwilę stała w ponurem osłupieniu.

— Nie — krzyknęła — tak być nie może, on mnie nie zwycięży!

Na wpół nieprzytomna, powzięła okropne postanowienie, aby tylko zgłuszyć rozterkę w duszy. Rzuciła się ku drzwiom, ale ręka jej zsunęła się z klamki. Poplątane obrazy przeszłości migwały przed nią. Coraz surowiej ściągała brwi, coraz mocniej zaciskała usta.

— Niech się Bóg nad nim ulituje! Nie mogę inaczej — wybuchnęła nareszcie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży we Lwowie. D. 3. bm. odbyło się w biurze Rady szkolnej okręgowej miejskiej posiedzenie wydziału, na którym sekretarz przedłożył sprawozdanie z rozdawnictwa bezpłatnych obiadów od listopada 1891 do kwietnia 1892. Dzięki poparciu prezydenta miasta postawiono kuchnie w niektórych szkołach, przez rozdawnictwo bezpłatnych obiadów, weszło na lepsze tory gdyż już w tym okresie, można było aż w 8 szkołach urządzać pod nadzorem odnośnych dyrekcji gotowanie bezpłatnych obiadów, oprócz publicznej taniej kuchni.

Ogółem wydano 88.534 porcji, a mianowicie: 1) w taniej kuchni 35.798, 2) w szkole żeń. im. św. Anny 9260, 3) w szkole męsk. im. św. Anny 7050, 4) w szkole żeńsk. św. Antoniego 3.762, 5) w szkole żeńsk. św. Elżbiety 5.280, 6) w szkole żeńsk. św. Marcina 5.600, 7) w szkole żeńsk. Mickiewicza 6.809, 8) w szkole żeńsk. Staszica 10.131, 9) w szkole miesz. im. św. Zofji 4.844 porcji.

Gdy zaś jedna porcja wraz z chlebem przeciętnie 5.5 ct. kosztowała, przeto na same obiady wydano $88.534 \times 5.5 = 4.869$ zł. 37 ct.; najniezbędniejsze koszty administracyjne oraz sprawienie naczyń i sprzętów do kuchni we własnym zarządzie będących wyniosło 273 zł. 40 ct. Więc cały rozchód razem wynosi kwotę 4.869 zł. 47 ct. + 273 zł. 48 ct. = 5.142 zł. 85 cent.

Na pokrycie użyto: zapasu z roku minionego 600 zł., pierwszej połowy subwencji gminy 750 zł., dochodu ze składek jednorazowych 1.300 zł. 70 ct. i z datków pojedynczych 1803 zł. 87 ct. Cały więc dochód wynosił 4.454 zł. 57 ct.

Rozchody przewyższają więc ogólne dochody o 688 zł. 28 ct., którą to kwotę jeśli nie wpłyną dalsze datki, trzeba będzie pokryć z funduszu głównego, mającego inne przeznaczenie.

Oprócz ofiarności publicznej ze szczególniejszym uznaniem podnosi wydział zasługi pań nauczycielek Winc. Longchamps, Hel. Wątorskiej, J. Maywalt, Sab. Hoffmann, M. Tychowskiej, M. Boraekówny, Ad. Dawidowskiej, Hel. Wojczyńskiej, Józ. Sochaniewiczówny, Reg. Adamowej, Wandy Weiglówny, M. Marie, oraz pp. Jak. Czapskiego, Stef. Pollo, Szcz. Pajasiwicza, którzy obiadam w swych szkołach się zajmowali jakoteż pp. Bron. Dobrowolskiej, Al. Grillmayerówny, Wik. Barbarze, Emilji Künze, Kaz. Dobrowolskiej, Józ. Fedakówny, Ant. Winhardówny oraz pp. Antoniego Pawęckiego i Wiktora Brzezińskiego, którzy przez cały czas trwania obiadów w „taniej kuchni“ obsługą dzieci się zajmowali.

Nowy sposób zaciągania pożyczek. W Starem Mieście zdarzyła się w tych dniach rzecz następująca. Nauczycielka z Lewiszy posłała włościanina po płacę przypadającą jej za kwiecień. Przy kasie był ścisk, więc włościanin stał na kurytarzu i czekał. W tym przychodzi do niego jakiś pan, zaczyna rozmowę i oświadcza, że mu zrobi przysługę. Wziął więc książeczkę i kwit, poszedł do kasy, podjął pieniądze, przyszedł do włościanina, prosi go na przekąskę, bo ma jeszcze list napisać do nauczycielki. I rzeczywiście napisał list, pieniądze włożył do koperty i posłaniec poszedł. Lecz jakież było zdziwienie nauczycielki, gdy otworzywszy list znalazła w nim zaledwie kilkadziesiąt centów, a 20 złr. pożyczyl sobie usłużny pan. W liście przeprosił panią bardzo grzecznie i przyrzekł oddać jej pieniądze, gdy będzie miał, gdy się jego finanse poprawią, a w dodatku prosił, by nie obwiniała biednego chłopca.

Ks Szymon Kozłowski, arcybiskup mohylewski, metropolita kościołów rzymsko-katolickich w carstwie, z końcem bm. wyjeżdża za granicę na czas dłuższy, ażeby w Paryżu poddać się operacji zdjęcia katarakty, która od dawna wzrok mu zaciemnia. Podczas nieobecności metropolity obowiązki jego będzie pełnił biskup sufragan, rektor akademii rzymsko-kat. ks. Franciszek Simon, który też będzie zatwierdzony jako oficjal kolegium duchownego.

Poszukiwanie spadkobierców. Sąd gminny 4. okręgu powiatu błńskiego w Królestwie Polskiem poszukuje za pośrednictwem *Warsz. Gub. Wied.* spadkobierców Jana Kubalskiego, zmarłego w r. 1891 w Żyrardowie, po którym pozostało około 700 rs. majątku.

Wagony restauracyjne. Przy dziennych pociągach pospiesznych na przestrzeni Kraków-Podwoleczyska, odjeżdżających z Krakowa o g. 7 m. 3 rano, a z Podwoleczyska o godz. 10 m. 25 przed południem, kursują już wozy restauracyjne dla podróżujących I i II klasą.

Nowy ukaz. Dzienniki petersburskie zapowiadają wydanie w najbliższym czasie ukazu, ograniczającego prawa cudzoziemców do eksploatacji kopalń naftowych na półwyspie apszerońskim na Kaukazie. Ukaz ten jest wymierzony w pierwszej linii przeciw Rothschildowi i

anglo-amerykańskiej kompanji Standard-Oil, posiadającym tam olbrzymie kopalnie nafty.

Nowy wykaz związkowych biletów okrężnych na rok 1892. Z dniem 1. maja br. wszedł w życie nowy wykaz szlaków kolejowych, na które nabyć można zeszyty z biletami okrężnymi, wskutek czego traci moc obowiązująca wykazu z dnia 1. maja 1891 r. wraz z dodatkami. Nowy wykaz biletów wraz z mapą nabyć można za cenę 50 ct. w miejscach wydających bilety okrężne, lub może być zamówiony za pośrednictwem każdej innej stacji.

Niewypłacalność. Wiedeński „Creditorenverein“ ogłasza niewypłacalność Benjamina Straussa handlarza w Żywcu i Wolfa Hirscha, nieprotokolowanego handlarza w Samborze.

Z Nowego Targu donoszą nam 20 bm.: Radni miejscy pokłóciwszy się z sobą o wybory proboszcza, odbyte w marcu br. pownosili sami na siebie skargi do sądów o wyniszczenie lasów i kradzież drzewa. Lasy bowiem obecnie świecą pustkami, gdyż wywożenie drzew z lasu stało się przywilejem dla radnych. Świadków w tej sprawie przesłuchano około 50 a zgłosić się ma do 500. Życzyłoby wypadało, by wybory gminne odbyły się jak najwcześniej tego roku.

Banda zbójcka. Z Radomia donoszą: „Przypadkowo schwytano pod Opoczmem trzech hersztów bandy zbójckiej, składającej się z 18 osób, jak wykazało śledztwo. Aresztowani: Rzeszczykowski, Gołębiński i naczelny herszt bandy Rydlewski, pochodzą z gubernji piotrkowskiej, gdzie też głównie operowali“

Wyrok. W Warszawie w styczniu br. zamordowaną została w własnym mieszkaniu Marjanna Tuszyńska. Zbrodnię popełniono dla rabunku kwoty 100 rs. które były jej zaoszczędzonym mieniem. W tych dniach zapadł wyrok na niebawem schwytanych sprawców morderstwa, którzy obaj nie są pełnoletnimi i należą do klasy rękodzielniczej. Julian Barański liczący zaledwie 18 lat i pochodzący z gubernji kieleckiej, był terminatorem rzeźniczym, 19 letni zaś Józef Ciszewski (z Warszawy) był uczniem szewskim. Sąd okręgowy, pod prezydencją sędziego Moldenhawera, rozpoznawszy sprawę, uznał obu podsądnych winnymi morderstwa, dokonanego w celu rabunku, z uprzednim zamiarem i rozmysłem, uwzględniając zaś ich niepełnoletność, tudzież przyznanie się do zbrodni, jako okoliczność łagodzącą i obniżając im z tych powodów karę, skazał ich na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich Barańskiego na lat 10, a Ciszewskiego na lat 6 i 8 miesięcy, a następnie na osiedlenie na zawsze w Syberji.

Stosunki w Królestwie Polskiem. W powiecie augustowskim jakaś szajka lotrów usiłuje okradać kościoły. W Augustowie wylamała boczne drzwi, lecz nie nic nie zabrawszy zbiegła; tak samo w Szczebrzu powiatu augustowskiego próbowano do miejscowego kościoła parafjalnego wylamywać drzwi i okna, lecz zamach nie przyniósł żadnych rezultatów, gdyż złodzieje zbiegli, — no i jak najczęściej, policja ich nie odzyskała.

Hr. Eugenjusz Zichy ofiarował całą posiadłość swoją i dom w Borgó Fichta na Siedmiogrodzie Towarzystwu miłośników sztuki, na użytek wyłączny malarzy pejzażystów, którzyby chcieli z okolicy tej dla studjów swych korzystać.

Antysemityczne demonstracje w uniwersytecie wiedeńskim. Onegdaj rano licznie zebrani studenci medycyny uniwersytetu wiedeńskiego przyjęli okrzykami: *Peresit! Judenknecht!* wchodzącego do kliniki profesora Nothnagla. Powodem demonstracji była filosemicka mowa profesora, wypowiedziana przed kilkoma dniami w towarzystwie dla ochrony przed antysemityzmem. Prof. Nothnagel, który wśród hałasu nie mógł przyjść do słowa, zmuszony był opuścić salę. Dopiero po kilku minutach, kiedy wrzawa się uspokoiła, powrócił do sali i zwrócił się do studentów z przemówieniem, w którym wskazał na niestosowność całego zajęcia, tem więcej, że w sali wykładowej znajdował się przyniesiony na noszach chory. „W tem miejscu — mówi — poświęconem nauce i ludzkości, w miejscu ludzkich cierpień i ludzkiej nędzy wszelkie objawy niezadowolenia lub zadowolenia nie są właściwe. Za wszystkie moje mowy i uczynki przyjmuję wszędzie odpowiedzialność; w sali wykładowej jednak wyłącznym moim obowiązkiem jest przygotowywać młodzież do poważnego i trudnego powołania lekarzy.“ Po tem przemówieniu profesora pewna część studentów oddała się z sali i wykład odbył się zupełnie normalnie. Prof. Nothnagel nie zamierza żądać od dekanatu medycznego wdrożenia przeciwko demonstrantom śledztwa dyscyplinarnego, ponieważ twierdzi, że zajęcia nie wywołały jego uczniowie. Asystenci oświadczają, że pomiędzy demonstrującymi znajdowały się osoby nigdy w klinice niewidziane. W kołach studenckich utrzy-

mują jednak, że w istocie demonstracje pochoziły od grupy antisemitycznych studentów.

Zasadzone medjum. Sąd przysięgłych w Berlinie zasądził 50 letnią żonę kupca Walerję Töpfer za oszustwo popełnione przez udawanie iż jest w posiadaniu nadprzyrodzonych sił, na 2 lata więzienia. Oskarżona, która już w r. 1887 na sądzie przyznała oszukańczy charakter swych manipulacji, obecnie przy rozprawie odwołała jednak to zeznanie i twierdziła, że ma komunikację z duchami, świadkami jednak udowodniono jej, że rozmaite czynności, przypisywane duchowi, wykonywała sama. Między innymi jeden ze świadków opowiedział zabawną historję o zacytowaniu ducha pewnego francuskiego dobosza zmarłego w r. 1791, który obecność swą miał zmanifestować bębnieniem. I on zabębnił rzeczywiście, ale marsyljanek, która ukazała się na świat dopiero w r. 1792, w rok po jego śmierci. Zeznał to najzapaleńszy spirytysta, dr. Spatzler.

Z szulerni w Monte-Carlo. W zeszłym tygodniu odbyło się ogólne zebranie akcjonariuszów „Société des bains de mer“, pod którą to niewinną nazwą kryje się dom gry w Monte Carlo. Z odczytanego sprawozdania za r. 1891—92 po d. 30. czerwca czysty dochód z zakładu wynosił 25,800,000 franków, czyli o 2 1/2 miliona więcej niż wrz. Postanowiono dywidendę w ilości 230 franków na każdą akcję. A ponieważ nominalna wartość akcji wynosi 500 franków, więc dywidenda dosięga 47 procent. Akcje płacone są obecnie po 3.300 franków, ale i przy tej nawet cenie dywidenda wypada po 10%. Po zakończonym roku finansowym wycofał się z interesu główny akcjonariusz ks. Roland Bonaparte, który był żonaty z córką Blanca i zaraz po śmierci żony sprzedał wszystkie swe akcje, ale nie udało mu się wtedy sprzedać należących do jego małoletniej córki 16.500 akcji, gdyż opieka sprzeciwiła się temu. Dopiero w rb. uzyskał jej zezwolenie i otrzymał ze sprzedaży 40 milionów franków. Dzisiaj głównymi akcjonariuszami są nabywcy właśnie tych akcji magnat polski ks. Radziwiłł i br. Kamil Blanc.

Wykopiska. Z Poznańskiego donoszą: Znaczący i miłośnik rzeczy przedhistorycznych, Zbigniew hr. Węsierski-Kwilecki z Wróblewa, rozkopał w Golejewku u hr. Czarneckiego okop tzw. szwedzki, w którym znaleziono 397 mniejszych grotów żelaznych i kilka grotów olbrzymiej długości. Prócz tego mnóstwo innych przedmiotów i złomków żelaznych. Ceramicznych przedmiotów przedhistorycznych nie było, z czego wnosić można, że znalezione zabytki odnoszą się do epoki historycznej, jakkolwiek pewno bardzo dawnej. W tejże samej miejscowości rozkopano cmentarzysko, w którym znaleziono kilkanaście urn malowanych, bardzo osobliwych. Zbiory hr. W. należą do najbogatszych, jakie się znajdują w ręku prywatnem. Obfitują w osobliwości pierwszorzędne.

Arnold Böcklin, znakomity malarz szwajcarski, zachorował dość ciężko. Miał on atak apoplektyczny, wskutek którego połowa ciała uległa porażeniu. Stan chorego jest groźny.

Falszowanie masła w Prusach Zachodnich. W Berlinie toczył się niedawno proces przeciw pewnemu fałszerzowi masła, w toku którego powołany jako znawca chemik sądowy dr. Bischoff oświadczył — jak pisze *Gaz. Tor.* — że „całymi wagonami wywożą teraz margarynę w okolice Elbląga i do Prus Zachodnich w ogóle, aby ją tam w mleczarniach miejscowych mieszać z masłem naturalnem i jako czyste masło wiejskie przysyłać znów do Berlina. Według niedawno przedsięwziętego obszernego dochodzenia jest około jedna trzecia wszystkiego dostawionego z tamtąd masła fałszowana.“ *Dziennik Poznański* dodaje do tej notatki następujący dopisek: „Jest to sprawa wielkiej wagi dla gospodarzy w Prusach zachodnich, którzy długoletnią pracą i nakładem pieniężnym doszli do tego, że masło zachodnio-pruskie poszukiwanem jest na rynkach i że płacone są za nie dobre i stałe ceny. Dla tego podajemy powyższe wykrycie dr. Bischoffa jako przestrożkę dla naszych gospodarzy, aby pilnie zważali na to, by nieuczciwi handlarze nie oszukiwali publiczności kupującej i w razie wykrycia nie przyczyniali się do obniżenia wartości masła zachodnio-pruskiego.“

Pożar dioramy. Z Lipska donoszą, że d. 17. bm. spalił się w tamtejszym „kryształowym pałacu“ wystawiony tamże obraz dioramowy, przedstawiający Monte Carlo. Pożar w wielkiej hali szklanej, gdzie się znajdował obraz, wybuchł w czasie, kiedy publiczności już nie było i został ugaszony bez żadnego dalszego wypadku. Szkoła wynosi 15.000 marek.

Subskrypcja na fundusz gwarancyjny berlińskiej wystawy światowej postępuje rażno naprzód. Pierwszorzędne firmy subskrybują po 100 do 200 tysięcy. Banki mają złożyć 2 miliony. Sami restauratorzy obie-

cali złożyć pół miliona; wielkie restauracje pod Lipami: Hillera, Dressela, Mühlunga i Uhla subskrybują po 100.000 marek.

Doktorka prawa. Anarchista Tournadre, który stawał niedawno przed kratkami sądowymi w Paryżu, wzywał do obrony swej sprawy pannę Sarmisę Bilcescu, córkę dyrektora banku rumuńskiego w Bukareszcie, która przed laty paru ukończyła fakultet prawny w Paryżu z dyplomem doktorskim. Zyczeniu temu anarchisty stać się zadość nie mogło, albowiem istnieje we Francji prawo, wzbraniające kobietom stawać w charakterze obrońców przed kratkami sądowymi. Panna Bilcescu praktykuje w Bukareszcie z powodzeniem. Ta młoda, bo licząca zaledwie 23 lat osoba, jest niezwykle od natury obdarzoną. W roku 17 otrzymała bacalureat *és lettres i és sciences* i jednocześnie pierwszą nagrodę w klasie fortepianu w konserwatorium bukareszteńskim. Rozprawa jej doktorszacyjna w r. 1890 „O stanowisku prawnym i społecznym kobiet“ wprowadziła w podziw i zachwyt całe grono profesorów uniwersytetu paryskiego. Panna Bilcescu, przy swoich uzdolnieniach, jest pełną prostoty i niewieściego wdzięku.

Krwiożerce konkury. W El Reno, w nowo utworzonym terytorjum Oklohama (Stany Zjednoczone północnej Ameryki) o rękę pewnej pani, Marji Wilson, starało się dwóch młodych ludzi, Henryk Harwey i John Tobin. Panna wybrała Harweya, co dało powód do walki zawziętej pomiędzy dwoma konkurentami. Walka ta przed paru tygodniami zakończyła się bardzo smutno. Na jakimś balu Tobin strzelił do swego rywala w chwili, gdy tenże tańczył z panną Wilson; panna nie tracąc przytomności, wyciągnęła rewolwer z kieszeni sianiąjącego zię Henryka i zabiła Tobina na miejscu; następnie, aby móżdżek się poświęcić doglądaniu rannego, kazała przyzwać pastora, który połączył ją względem dozgonnym z Henrykiem Harwey. Przyjaciele zabitego rywala chcieli początkowo wnieść skargę na morderczynię, lecz im to wyperswadowano, tłumacząc, iż wobec powszechnego uwielbienia dla młodej osoby, sąd uniewinniłby ją z wszelką pewnością, a oskarżyciele mogliby paść ofiarą publicznego oburzenia.

Arcyksiąże Albrecht przybył 20. bm. wieczór do Krakowa wraz z szefem gen. sztabu br. Beckem, oraz kilku wyższymi oficerami i najbliższym pociągiem wieczornym odjechał do Rawy ruskiej.

Posady notariuszów we Lwowie otrzymał ją pp. Piszek Fran. z Sniatyna, Lenartowicz Michał z Kołomyi, Witosławski Antoni z Brodów i Onyszkiewicz Józef ze Zborowa.

Z Koła literacko-artystycznego. „Kolo“ przypemina sprawę wycieczki do Podhorzec, która w razie niedostatecznej ilości uczestników, nie będzie mogła się odbyć. Wycieczka naznaczoną jest na dzień 26. bm. a w razie niepogody na 29. bm. Wieczorne dzienniki z dnia 24. bm. doniosą ostatecznie czy wycieczka odbędzie się 26. bm. czy też odłożoną zostanie. Zapisywać się można jeszcze tylko do poniedziałku tj. do 23. bm.

Wydział tow. śpiewackiego „Echo“ zaprasza członków czynnych na nadzwyczajną próbę w niedzielę 22. bm. o g. 12 w południe rozpocząć się mającą.

Posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek 24. bm. o g. 6 wieczorem w sali (XV) Uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1) Dr. W. Niemilowicz: O najnowszych kierunkach farmakognozji. 2) Seweryn Widt: Opad atmosferyczny w Galicji. 3) Drobne wiadomości naukowe.

Stypendjum. Namiestnik nadał opróżnione z fundacji im. arcyks. Karola Ludwika stypendjum w kwocie rocznych 200 zł. Kaz. Bohosiewiczowi, słuchaczowi I. roku praw w uniwersytecie we Lwowie.

Przymus kagańcowy, zastosowany do psów wprowadził magistrat m. Lwowa wczoraj z powodu kilku wypadków pokąsania ludzi przez psy. Nie wolno też psów wprowadzać do lokalów publicznych. Magistrat czuwać powinien nad ściśle wykonywaniem swego własnego rozporządzenia, gdyż nieraz restauratorowie bezbronni są wobec fanaberyj swych gości.

Zmarli. W Wiedniu Herman Ziller, patron związku niemiecko-austrjackich stowarzyszeń zaliczanych w 67 r. życia.

W Paryżu zmarł powieściopisarz Alexis Bouvier. Wymuszenie. Rewolwerowy dziennikarz, 26 letni wydawca czasopisma *Internationale Volkspost* Maurycy Hartman skazany został 20. bm. przez wiedeński sąd przysięgłych na 3 miesiące ciężkiego więzienia. Zdałoby się, aby i gdzieindziej zrobiono porządek z rewolwerowcami.

Lwowska fabryka Asfaltu

TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów

S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
we LWOWIE przy ul. Korwini pod Nr. 13. poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów

dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyną dobrą środkiem pewny izolujący wilgoć; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej odpornym w mieszkaniach. Wymagać należy ściśle wykonać ściśle

wobec księstwa bułgarskiego, wcale nie predyspoje Francuzów do zbyt korzystnych sądów o Bułgarii. W piśmie wspomnianem czytamy między innymi co następuje:

„Naród, który potrafił dokonać tak potężnych wysiłków, będzie też w stanie dokonać jeszcze wielkich rzeczy. Bułgarzy są najlepszymi i prawie wyłącznymi gospodarzami w byłej Turcji. Przemienili oni części południowej równiny naddunajskiej w obszerne łąki zbożowe i kukurydziane, które pod każdym względem wytrzymują porównanie z łąkami rumuńskimi. Bułgar skłonny jest do poważnego, praktycznego rozważania każdej rzeczy. Pod względem moralności stoi on na wysokim szczeblu, jest pracowity, oszczędny i posiada wszelkie cnoty rodzinne.

Młody kraj potrzebuje przede wszystkim środków komunikacyjnych. Bułgaria ma przede wszystkim Dunaj, nad którym leżą niektóre z jej najważniejszych miast, jak Widyń, Ruszczyk, Sylistrja. Dalej posiada ona sieć gościńców, z których najważniejsze pochodzą z czasu rządów Midhafa baszy. Sieć kolejowa bułgarska obejmuje 820 kilometrów. Naród jest spokojny i zgodliwy, a wszystkie opowiadania o Bułgarii jako o gnieździe rozbójników i awanturników, rozsiewane po Europie, są tylko krzywdzące dla całego narodu bułgarskiego, na który nie godzi się zwałć winy kilku lichych indywiduów.

Kraj jest z natury bogato uposażony, ludność poważna, pracowita i oszczędna. Szczegóły te bierze pismo francuskie z książki kapitana Leona Lemouche „La Boulgarie dans le passé et dans le present” i dodaje od siebie: Jeżeli ten opis odpowiada rzeczywistości, to jest to aż nadto wystarczającym, by Bułgarię uczynić krajem szczęśliwym i mającym, na radość wszystkich jego przyjaciół, do których Francja liczy się w pierwszym rzędzie.

Taki głos poważnego pisma francuskiego zasługuje na baczny uwagę i dowodzi, że uczciwa i wytrwała praca Bułgarów około prawdziwego ufundowania swej niepodległości narodowej zdobywa sobie uznanie ludzi poważnych i bezstronnych, mimo nieustannych i forsonych krzyków służalców rosyjskich o panującej tamże anarchii i o terroryzmie rządów Stambulowa, gorszym wżekomo od jarzma tureckiego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Serdeczne „Bóg zapłać” składam wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy w dniu 15. bm. pośpieszyli oddać ostatnią przysługę zmarłemu mężowi mojemu s. p. Juliuszowi Weberowi.

Lwów, dnia 22. maja 1892.

Filomena Weber.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie firmy Henryk Perier.

Zmiana pomieszkania.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Bronisław Skalkowski
były asystent i operator kliniki prof. dr. Chrobaka
we Wiedniu odr. od 3 do 5.

Wszelch nauk lekarskich Dr. JAN KONARZEWSKI

ordynuje codziennie przed południem od godziny 11 do 12. i popołudniu od godziny 3. do 5. przy ul. Pańskiej l. 6. parter.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. KAZIMIERZ GODLEWSKI

asystent Kliniki położniczej i były elew - asystent kliniki chorób kobiecych Uniwersytetu Jagiellońskiego
ordynować będzie w sezonie letnim w Krynicy.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

po odbyciu specjalnych studjów na klinikach prof. Fourniera i Besnier w Paryżu, Lassara w Berlinie i Kopusiego w Wiedniu, mieszka przy ulicy Sobieskiego l. 10. (dom przechodni, z ul. Wałowej l. 9.)
Ordynuje od godz. 11 do 12 i od godz. 3 do 5.

„Prababka” wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademika 20. we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wymienionej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Dr. Kazimierz Krygowski

otworzył kancelarię adwokacką we Lwowie ulica Tłeciego Maja l. 10.

Przy obecnym nader wysokim kursie

Rent państwowych

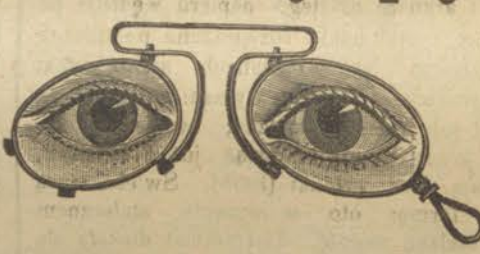
polecamy **korzystną zamianę** tychże na
4 1/2% Lisy zast. Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Lisy zast. Banku krajowego lub
4% Obligacje propinacyjne.

Zamianę tę uskuteczniamy pod najkorzystniejszymi warunkami

Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

Nowy optyk



we Lwowie pod „Kopernikiem” pl. św. Ducha. Najtańsze źródło okularów, cwikarów, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji załatwiamy punktualnie. Reperacje najrychlej i najtaniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 21. maja. 1892.

Hotel ŻORZA. St. ks. Lubemirski z Równego, L. Cieński z Ożna, T. Cieński z Drohiczówki, A. hr. Męciński z Dukli, K. Wiszniewski z Dobrzana, F. Guzikowski z Polski, A. Przedzymirski z Maćkowie, K. Kameniczek z Berna, L. Krauss z Pesztu.

Hotel CENTRALNY. W. Wilczyński z Krakowa, I. dr. Antoniewicz z Buczacza, A. Aulich z Jackiego, E. Meller z Markersdorfu, S. Bogat, I. Laufer z Berna, I. Fuchs z Krakowa, L. Kraus z Reichenbergu, I. Przetocka z Sambora.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-aj; wstęp w ponie-ziadek 50 ct. w inne dni 20 ent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny

NIESTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10. I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10 — 4 po poł. Wstęp w dniu powazednie 30 ct., w niedziele i święta 15 ct.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3 Wstęp wolny

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Lwów, z Izby handlowej

21. maja. 1892.

Akcje za sztukę.	placa	żądają
Kolei galic. Kar. Ludw. po 200 zlr. m. k.	211 75	214 75
Lwow.-Czern.-Jassy po 200 zlr. w. a. w arb.	242 50	245 50
Banku hipot. galic. po 200 zlr. w. a.	388	387
kredyt. galic. po 200 zlr. w. a.		216
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	100 90	101 60
5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. p.	107 50	108 80
4 i pół pr. los w 50 l.	98 25	98 85
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	98 50	99 80
Towarz. kred. gal. ziem 5 pr. w. a.		
4 pr. w. a.	96 80	97 60
4 pr. los w 41 i pół l.	95 10	95 80
4 i pół pr. los w 52 l.	59 40	100 10
4 pr. los w 56 l.	94 70	95 40
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. włośc. w likwidacji:		
(dawn 6 proc.) 3 proc. w. a.	58 00	60
(dawn 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	59 00	65
Ogólnego rolni zo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	60 —	
Oblig. za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 50	105 80
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	93 60	94 80
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	100 50	101 80
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	100	100 70
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	104 60	105 80
4 i pół pr.	97 60	98 80
	91 00	91 70
Losy.		
Miasta Krakowa	22 00	24 00
Stanisławowa	28	31 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon'or	9 45	9 55
Pół imperial	9 70	
Rubel rosyjski srebrny	1 26	1 36
„ papierowy	124 60	126 50
100 marek niemieckich	58 35	59 00

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 21. maja. 1892.	dzisiaj	z dnia poprz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	364 00	
Banku anglo-austriackiego	150 50	
Unionbanku	247 00	
kolei Karola Ludwika	213 75	
kolei północnej	288 50	
kolei południowej (Lombardy)	87 12	
kolei państwowej	291 50	
kolei Lwowski-Czerniowieckiej	244 50	
kolei węgiersko-północno-wschodniej	197 00	
Losy komunalne wiedeńskie	158 50	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	176 50	
Galiczyjskie obligacje indemnizacyjne	105 25	
Losy regulacji Cisy	—	
Akcje Banku dla krajów koronnych	214 00	
Renta węgierska złota 4 proc.	110 65	
Akcje Bankvereinu	114 75	
Rosyjski rubel papierowy	125 75	
Losy premjowane węgierskie	—	
Akcje kredytowe	—	

Ruch pociągów kolejowych ważny z dniem 1. maja 1892.

Przychodzą do Lwowa:	p. posp.						p. osob.					
	p.	posp.	osob.	p.	osob.	p.	posp.	osob.	p.	osob.	p.	
Z Krakowa	601	250	901	646	932							
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów			901									
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)		257	940	721								
" " (na dworzec Podzamcze)		245	917	655								
Z Suczawy	1009		756	142	706							
Z Kimpolungu	1009		756									
Z Radowic	1009		756		706							
Z Hliboki	1009				706							
Z Nowosielicy			756		706							
Z Słobody rungurskiej	1009				706							
Z Husiatyna via Halicz	1009			142	706							
Z N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916	285								
Z Suchy, N. Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja			916									
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja					141							
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja			916		141							
Z Sokala i Bełzca										448		
Z Sokala i Rawy ruskiej										832		
Odchodzą ze Lwowa:												
Do Krakowa												
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	1041	307	526	1101	756							
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)			941	1026	756							
Do " " (z Podzamcza)	258											
Do Suczawy	310		1002	1052								
Do Husiatyna via Halicz	636		956	322	1056							
Do Słobody rungurskiej	636			322								
Do Nowosielicy	636		956	322	1056							
Do Hliboki	636		956		1056							
Do Radowic	636		956									
Do Kimpolungu	636		956		1056							
Do Stryja, Chyrowa, N. Sącza i Suchy	636			322								
Do " i Stanisławowa			616	1021	741							
Do " Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu				1021	741							
Do Bełzca i Sokala			616		741							
Do Sokala i Rawy Ruskiej										951		
										736		

Uwaga. Czas podany podług zegara lwowskiego. Liczby podkreślone oznaczają porę nocną od godz. 6. wieczórdo godz. 6. rano.

Rozmaitości.

Głód w Abisynii. Lekarz włoski, dr. Leopold Traversi, który od stycznia br. bawi w południowym Szoa, w pobliżu rezydencji Menelika II., przesłał temi czasami towarzystwu geograficznemu rzymskiemu sprawozdanie pełne okropnych wieści o panującym w Abisynji głodzie. Zaraza na bydło w latach 1890 i 1891 wywołała klęskę o niesłychanych rozmiarach. Ponieważ dla nieprzewidzianych okoliczności, nie dało się urządzić przyjętych zwyczajem wypraw w granice sąsiadów, któreby dostarczeniem łupów zaradziły złemu, ratować się musiano spożywaniem koni i bydła roboczego. Para kur doszła do ceny wołu. Armję Menelika głód tak zdzięsił, iż jak się wyraża dr. Traversi, szlaki, jakimi przychodziła, pełne są szkieletów. W Addis-

Abeba, w pobliżu stacji włoskiej, naliczył sprawozdawca na pewnej polance 14 kościotupów przez hjeny ogryzionych. Całe okolice, mianowicie w posiadłościach Galla, jak również i kwitnąca niedawno temu prowincja Czerecer, wyludnione zupełnie. W stronach tych, gdy zabrakło żywności, publicznie oddawano się ludożerstwu. Matki piekły dzieci, w małżeństwach mordowano się wzajemnie. Obfita w zboże Quolla szoańska przedstawia obraz pustyni, na której żółbła nie zostało się z bogatej podzwrotnikowej roślinności; ani śladu tu człowieka. Głód rozpoczął spustoszenia w posiadłości Afar i Somali, w pierwszej z nich żywią się już tylko ludźmi trawami i korzeniami. Zaboboni abisyńczy przypisują klęskę pojawieniu się bajecznego potworu tzw. Aboszemmani. Ze zbiory tegoroczne przepadły także, zdaniem więc dr. Traversi, dalekim jest jeszcze rozwój klęski zupełny.

Usiłowane zabójstwo kochanki. We wiosce Erdpress koło Dürnkrotu usiłował 14. bm. niejaki Sebastian Degen, 30 letni syn właściciela domu, dwoma wystrzałami z rewolweru zamordować swą byłą narzeczoną, córkę gospodarza Annę Denk, za to, że ta zwróciła mu pierścionek. Degen nieraz odgrażał się, że ją zabije i siedział nawet za to w areszcie. Wyszedłszy z niego czatował na dziewczynę, a spostrzegłszy ją, jak sama pracowała w winnicy, dał do niej dwa strzały i uciekł. Dopiero wieczór, gdy Anna nie wróciła do domu, rzucili się strwożeni rodzice szukać jej i znaleźli ją w winnicy bezprzytomną w skutek upływu krwi. Przywołany lekarz przywrócił ją do życia. Za Degenem poszukują żandarmi.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
p 1/2 centa od wprawy.

Wyborna bryndza majowa, alpejska, Masło deserowe, Kawior astrachański gruboziarny i znane z dobroci Piwo Pilzneńskie
poleca handel win i delikatesów
S. WOJCIECHOWSKIEGO
Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod **TRZEMA KORONAMI**
1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od **60 centów** i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

FOTOMINIATURY pastelowe
Stefana Grzywińskiego plac Benedyktynek 1. 2. 550

"Syrjusz" Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościckiego Lwów ul. Ossolińskich 11.

Korzystna dzierżawa z powodu rodzinnych stosunków, jest do odstąpienia zaraz przez biuro Świderskiego w Tarnowie. Z chlubnymi świadectwami kucharz zdolny znajduje zaraz umieszczenie przez biuro Świderskiego w Tarnowie.

Tutki cygaretkowe z najznakomitszej fabryki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1. poleca fabryka F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Od 38 centów 1 litr wybornego wina stołowego poleca Edward Hellwig Zimorowicza 5.

Folwark z ogrodem pod 11. ul. Snopkowską jest z wolnej ręki do sprzedania, albo wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu. 15

Ucznia poszukuje eukiernia Wierzbickiego we Lwowie.

Kamienica przy ulicy Długosza do sprzedania. Czynsz 2700 złr. Bliższa wiadomość u p. Fiedler Zimorowicza 15. 155

Apteka w Komarnie poszukuje natychmiast magistra farmacji i praktykanta. 102

Bardzo dobrej kucharki poszukuje się na wieś od pierwszego czerwca. Zgłoszenia F. P. poczta Ropienka koło Ustrzyk. 196

Poszukuje się Niemki, do szycia i nadzoru nad dzieckiem. Zgłoszenia S. G. post. rest. Romarów 20.

Apteka J. Nowickiego w Pe- czeniżynie poszukuje od 15. czerwca magistra lub asystenta farmacji. 210

Konceptanta rutynowanego poszukuje Dr. Grabowski adwokat w Jarosławiu 218

Za darmo. Biuro Józef Birkle Trybunalska 1. 4 poleca doborowych dozorców domów bezpłatnie dla pp. właścicieli. 213

Buhaj rasy Algau do sprzedania w Snopkowie. 223

Za 50 ct. Dostarcza biuro Birklego najlepszą służbę we Lwowie Trybunalska 1. 4. 214

Biuro Kozłowskiej ul. a Skarbkowska 3. Ma zawsze do polecenia znane osobiste usługi, oraz bony, panny i oficjalistów gospodarczych. 211

Pisarz biegły w czynności kancelaryjnej i z ładnym piśmem, obeznany z miejscowością we Lwowie, znajdzie natychmiast zajęcie w biurze wywiadowczym J. Polińskiego, ulica Karola Ludwika 1. 5. 220

Urządnicę gospodarczą, posiadającą chlubne świadectwa z lat 6 z Galicji i z lat 12 z Poznańskiego, energiczną i pilną, znającą się dokładnie na wszystkich gałęziach gospodarstwa hodowli bydła rasowego, wszelkich konstrukcji narzędzi i maszyn rolniczych i prowadzeniu rachunkowości; poszukuje od zaraz posady za umiarkowanym wynagrodzeniem. A. Ir. Urządnicę gospodarczą poste restante Przemysł.

Kupię dworek parterowy z ogrodem blisko miasta za gotówkę **6000 złr.** Zgłoszenia do administracji Kurjera. 227

W zakładzie kąpielowym św. Anny. Z dniem 3. maja 1892 został otwarty Basen wielki (pływania) i będzie przez całe lato dla użytku Szan. Publiczności otwarty. Dla pań codziennie od godziny 9 1/2 do 12 w południe, każdego piątku i popołudniu od godziny 2 do 9. Ceny są następujące: Bilet za jedną kąpiel z białizną 35 ct. Abonament na 10 kąpeli 3 złr. 100 biletów 25 złr. Nauka pływania z białizną: 1 lekcyja 50 ct., i 35 ct. wstęp; 10 lekcyj 7 złr.

Delikatna, biała cępa i młodzieńcza uzyskuje się pewnie, plęgi znikają bezwarunkowo przy codziennym użyciu **Bergmanna mydła lilowego** sztuka 40 ct. na składzie we Lwowie: u p. **Alojzego Hübnera,** droguerja.

Szybka, sumienna i punktualna ekspedycja anonsów do wszystkich głównych krajowych dzienników. Lwów Ajencja anonsów „Impressa”. 554

Sklep korzenny z pokojem do śniadania w najlepszym punkcie miasta, z wygodnym pomieszczeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość „Zielniński” w głównej trafice ul. Haliecka 208

Ważne dla pań! Warkocz z prawdziwych włosów po 2 zł. 50 cent. grzywki przypinane po 1 złr. w zakładzie perukarskim H. Leon przedtem L. Janowski Teatralna 7. 948

Panna uzdolniona w modniarstwie potrzebna jest do magazynu mód. M. Topolnickiej Lwów plac Marjański 10.

Za dobrą zapłatą znajdują stałe umieszczenie **bardzo uzdolnione panny** w krawie czynnie Piekarska 2. B. II. piętro. 235

Story i żaluzje poleca Sz. P. T. Publiczności po znionych cenach w dobrym gatunku fabryka J. Christofa ul. Jabłonowskich 9. we Lwowie.

Grunt pod budowę parcelami do sprzedania ulica św. Wojciecha 1. 4. 909

Posada dla zdolnego snjektka w handlu papieru **Kamila Bauma** w Tarnowie będzie opróżniowa z dniem 15. lub 30. czerwca br. Zgłoszenia wprost. 172

Kasy ogniowtrwale poleca najtaniej „Elster” główna trafika ul. Haliecka. 207

Aparata Siegla i Richardsona metalowe i kauczukowe. Tusze do nosa poleca specjalny skład wszelkich przyborów chirurgicznych **R. KRIMMERA** we Lwowie, hotel francuski.

Świeże mleko prosto od krowy 3 razy dziennie o 6. rano, 1. w południe i 8. wieczór, oraz nabiał wszelkiego rodzaju poleca **Marja Sterbowa** właścicielka kasyna wojskowego zarządzenia ogrodu Wgo Kiselki nad stawem. 237

Ważne dla palących! Najlepszeutki cygaretkowe „La Comete” nieklejone można nabyć we Lwowie w handlu **W. Dreslera ul. Bato-** rego 1. 30, w opasek 1000 sztuk 95 ct. w pudełkach 1000 sztuk 1.40, również znajdują się wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania. Przyjmuje też obrazy do oprawy po cenach umiarkowanych. 226

Poszukuję kamieniczki z ogrodem za około 8000. Szczegółowe oferty adresować: „Realność” Lwów poste restante. 230

Odpowiedź poszkodowanemu na korespondentkę z dnia 19. V. 18. 2 Jeżeli mój krewny panu co ukradł, to trzeba go było oddać na Halieckie, by się do brygidek dostał, a umiałby się pan wzięść do rzeczy, gdyż ta droga tobie oszczędza, od dawna jest dobrze znana! Tajemniczość korespondentki zaradca, że ze mściwym łotrem namy do czynienia, bo uczeiwy i honorowy człowiek otwarcie występuje i nie taj swego nazwiska, nie zmienia pisma, tylko łotr mści się przez podanie na korespondentkę, zmyślonej zbrodni. Wic połóż pan tamę swej niegodziwości, bo wystąpię ja w obronie mego krewnego, oskarżając pana za oszczerstwo niewinnego, a następstwa sam sobie pan zawdzięczać będzie. W obronie krewnego. 231

Zgubiono bilet kolejowy o kręży w zieleni książeczce. Znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem u portjera w hotelu francuskim pl. Marjański 5. 239

Młoda panna, władająca językami: z angielskim, francuskim i niemieckim poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako towarzysząca podróży. Kaskawe oferty pod R. S. do ad mini-tracji 233

C. k. Wyłączenie uprzyw.

KASY OGNIOTRWALE i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtaniej zastępcą **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Centralne biuro Antoniny Wereszczyńskiej poleca uzdolnione nauczycielki, p. oficjalistów z pięknymi rekomendacjami i wszelką doborową służbę. Lwów Krakowska 20. 223

Ważne dla dam! po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. **Krój i żurnale francuskie.** Piekarska 2B 234

Ucznia poszukuje handel korzenny Bliższa wiadomość w administracji Kurjera. 238

OGRÓD.

Nabywcy na własność realność przy ulicy św. Zofii 1. 3. prowadzą restaurację oraz ogród z kregielnią w własnym zarządzie, gdzie podaje mleko, wszystkie napoje, zimne przekąski jajtę i gorące potrawy najlepszej jakości. Muzyka przygrywa codziennie. **Jerzy Gańczarczyk** były właściciel mleczarni przy ulicy Ruskiej.

CERATY

Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej **St. Wyszyńska** Lwów, Kopernika 16.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wprawy.

6 4 pokoje ect. Pokoje kawalerskie. Stajnie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godz. 9—12 i 3—5. 45

Pańska 11. dwa pokoje, kuchnia i cztery pokoje z balkonem, niża garderoba i kuchnia do wynajęcia

6 pokoi z balkonem przedpokój, kuchnia, weranda, ogród na I. piętrze w willi od 1. lipca ul. Czarnieckiego 1. 26.

Do wynajęcia od 1. czerwca w kamienicy przy ulicy Czarnieckiego 1. 12. obok c. k. namiestnictwa, na pierwszym piętrze w ofiśnach, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. 536

Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia na dole, strych i piwnica do najęcia od 1. czerwca ulica Pańska 1. 2. 133

Ulica Żółkiewska 82 A są większe i mniejsze mieszkania; są też porządne stajnie do wynajęcia. 131

Długosza 3. pokój z przedpokojem. 124

Do wynajęcia zaraz: 3 pomieszkania po 4 pokoje 5, 6, pokoi z przynal. 2 pokoje kawalerskie. **Lokal na sklep.** Czarnieckiego liczbą 1 i 3. 188

Ul. Pańska 9, całe II. piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia i wszelkie przynależności od 1. czerwca do wynajęcia. 86

W domu pod 1. 4. ul. Piekarska są na I. piętrze 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, strychem i t. d. zaraz do najęcia. 212

2 pokoje kuchnia. Chorążczyzna 21. i Gródecka 26 c. 216

Pokój kawalerski Chorążczyzna 21. Kieparowska 1. 1. B, 2 pokoje, niża, kuchnia do najęcia. 224

2 pokoje z kuchnią, piwnicą i strychem ul. Gołębia 1. 11. 222

plac Bernardyński 12. 6 pokoi na drugim piętrze od 1. lipca. 219

2 pokoje, kuchnia, strych, piwnica, front ul. Halieckiej 21, od czerwca do najęcia. 232

Na świeżem powietrzu pokój umeblowany lub bez mebli z osobnym wehodem, z wiktlem lub bez, w ogrodzie nad stawem Wgo Kisselki. Bliższa wiadomość na miejscu. 238

PIERWSZA ZWIĄZKOWA GARBARNIA w Rzeszowie,

której wyroby znane są z jak najlepszej jakości, sprzedaje po cenach fabrycznych: mastryki, (skóry podeszwiane) wszelkie ju-chty, skórki cięte (szare, szagrynowe i satynowe), branzłówki, pasy do maszyn, blanki szare i czarne, szpalty itp.

Właściciel kopalni wosku i nafty poszukuje spółników na cały teren lub pojedyncze szyby.

Teren uznany przez najpoważniejszych fachowców geologów i inżynierów górniczych jako nadzwyczaj korzystny, posiada odkryty wosk i naftę. Orzeczenia geologiczne, próbki wosku i nafty, tudzież warunki spółki i bliższe objaśnienia w administr. Kurjera Lwowskiego.

Koszykarzy

uzdolnionych przyjmie zaraz pod korzystnymi warunkami nowo założona fabryka koszykarska. Zgłoszenia pod adresem **Jan Dembowski & Brückwedel** w Grobli koło Bochni.

RUDOLF DITMAR w ZNAIM

fabryka artystycznych wyrobów fajansowych
utrzymuje bogaty zapas przedmiotów gospodarskich i zbytkowych z majoliki.

Na podarunki ślubne i świąteczne stosowne i odpowiednie.

Wykonanie artystyczne pełne elegancji i gustu
ceny fabryczne stałe.

Główny skład dla Galicji i Bukowiny

R. Ditmar we Lwowie

plac Marjański 1. 9.

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. Brady w Kromieryżu (Marawa),

stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonego znakiem ochronnym i podpisem.

Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct. Składniki są podane.

Prawdziwe Mariacelskie krople żołądkowe są do nabycia w

Lwowie: apt. Jakób Beiser, apt. H. Blumenfeld, apt. P. Geilhofer, apt. Krzyżanowski, apt. dr. Piotr Mikolasek, apt. Jakób Piepes, apt. Zygm. Rucker, apt. K. Sklepiński, apt. Wewiórski, apt. Rappaport; w Belzie: apt. Gross, w Bóbrce: apt. Balbina Miedlicka, w Brodach: apt. Bronisław Witosławski, apt. M. Kulak, apt. W. Landesberg, K. Marjanowski i Sp. w Brzeżanach: apt. Ad. Durst, apt. Lobos, w Buczaczu: apt. Kornel Lewicki, w Czortkowie: apt. Ludwik Noss, w Dolinie: apt. F. M. Trauffellner, w Glińcach: apt. A. Helm, w Jeziernie: apt. Czemyryński, apt. Zabradnik, w Jezierzanach: apt. A. Kraiński, w Husiatynie: apt. Czernski, apt. Pi-karski, w Kamionce strumiłowej: apt. Karol Piepes, apt. Karol Pilewski, w Kopyczynicach: apt. Ruder, w Krakowcu: apt. Fejks Walczak, w Łopatynie: apt. St. Grünfeld, w Mielnicy: apt. Krokowski, w Mostach wielkich: apt. J. Zieliński, w Niemirowie: apt. Przedrzyński, w Pomorzanie: apt. A. Aleksiewicz, w Przemyslanach: apt. E. Baranowski, w Olesku: apt. A. Kofler, w Radziechowie: apt. Jaśkiewicz, w Rozdole: apt. Lud. Mierzwiński, w Samborze: apt. Aleksiewicz, apt. Maresek, w Skale: apt. Wojciech Rogalski, w Skolem: apt. A. Lechowicki, w Sokalu: apt. E. Wysocki, w Stryju: apt. Chalbazany, apt. Komorowski, w Tarnopolu: apt. L. Fleischmann, apt. Fr. Jamrogiewicz, w Turce: apt. spadkobierców M. Piataka, w Zbarażu: apt. J. Krub, w Zborowie: apt. Rappaport, w Złoczowie: apt. Petesch, apt. Rappaport, w Żurawnie: apt. J. L. Tomaszewski.

Zdrojowisko Salzbrunn na Szlązku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1. maja do końca września. Alkaliczne źródła pierwszego rzędu, słynny zakład żelazny, kuracja mleczna, kefir. Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacery. Mięszkania po wszelkich cenach. Źródła skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, skrofule, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłkę znanej medykom od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Striebold. — Bliższe informacje, wykaz pomieszczeń i t. p. udziela Książęca Inspekcja zdrojowa.

Perla Karpat w G. Węgrzech od stacji Tepla-Trenczyn Cieplice 20 min. oddalone. Na mocniejszy zdroj siarkowy monarchji austr. węg. z ciepłymi źródłami od 28 do 31° R. Wspaniałe położenie w lasach górskich. Wskazane w podagrze, reumatyzm, spazal żołądka, ischias, niewrażliwość chron. chorobach skórnych, caries, nekrotyczności itd. Z wygodą i przyjemnością użycia. W maju i wrześniu za 2 zł. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Ilustrow. prospekt ta gratis.

Zdroj siarczany Trenczyn-Cieplice
Nowo wybudowany siarkowy zdroj żelazny z masażem, terapią elektryczną. Wszelkie choroby i wygody odjazdowe, tanie mieszkanie. Konec ty. teatr Dobra górska woda do picia znakomita kuchnia przy miernych cenach. W maju i wrześniu za 2 zł. dziennie pokój, kąpiele i całe utrzymanie. Ilustrow. prospekt ta gratis. DYREKCJA ZDROJOWA.

Kantor wymiany c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińską
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga! Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza no wych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi

BUDZIK.

Skutek bezwzględny. Zaspianie wykluczone. Cena zł 2-25, z kalendarzem złr. 3-05. Cyferblat w nocy świecący o 70 ct. więcej. Taki sam budzik z kalendarzem, świecącym w nocy cyferblatem i z dzwokiem stołowym, montowany złr. 4-75.

Nowość. Czworograniasta skrzynka z budzikiem i werkiem bijącym co godzina i pół godziny. Cena zł. 7 bez werka bijącego zł. 5. Taki budzik z kukułką i przepiórką i werkiem repetierowym, bogato rzeźbiony złr. 18-50. Metalowy remontoir męski, otwarty, koperty mocne z nowego srebra" złr. 5. o podwójnych kopertach złr. 7. Niklowy remontoir kieszonkowy z budzikiem złr. 8. Remontoiry męskie i damskie z prawdziwego srebra złr. 7.

EMIL MAYER

Wiedeń I., Deutschemelsterplatz n. 4c. Na wszystko dwuletnia gwarancja. Cenunki fabryczne gratis.

250 złr. w złocie

jeżeli Crème Grollich nie usunie wszelkich nieczystości skóry, jakoby piegł, plamy wątrobiańskie, opalenie, czerwonosć nosa itp. i utrzymuje cerę do starości białą i młodzieńczo świeżą. Nie jest to szminka. Cena 60 ct.

Główny skład: J. Grollich Berno, we Lwowie: apt. Rucker, w Krakowie apt. Wikt. Redyk, w Przemyslu: D. Ludwikiewicz, w Rzeszowie: J. Scheitter itp., w Tarnopolu apt. M. Krzyżanowski i apt. H. Kahane.

Do Ameryki.

KARTY JAZDY

Niederlandzko-amerykańskiego Towarz. żeglugi parowej

Kolowratring 9. WIEDEN

Prospekta i objaśnienia szybko i bezpłatnie. Najkrótsza, najszybsza i najtańsza podróż.

CEZARYNA

niezawodny środek na wygubienie nagniotków. Pudełko 40 ct.

ORIENTALINA

Puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Esencja Aromatyczna do płukania ust.

Kilka kropeł dodanych do wody, daje bardzo przyjemne orzeźwiający i wzmacniający dział. Płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom powraca białość i chroni od psucia się.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 złr.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne

ulica Kopernika 3., ulica Halicka 1. 11. Kraków

Sukiennice 1. 20.

Czerniowce Rynek 1. 2.

Jeszcze tylko

krótki czas będzie miał niezrównanej doskonałości zegarki męskie i damskie z fabryki „Diogene” i „Longvi”. Zegarki te jakkolwiek tanie, są tak trwałe i tak drobne na sekundę nawet chodzące, że wielki zapas, jaki miałem, kompletnie wyczerpanym zostanie, dlatego proszę Szan. PT. Publiczność, kto chce mieć tani i dobry zegarek, raczy wstąpić do mego magazynu Lwów ul. Hetmańska 1. 20.

Z szacunkiem

B. HALPERN

zeganistrz.

T. P. Unikaj antyk zegar z czasów napoleońskich a nawet pochodzący w darze od Napoleona Bonapartego tania do zbycia.

Przemysł krajowy

Lodownie pokojowe najnowszej i doskonałej konstrukcji od 18 złr. poleca skład i pracownia wyrobów blacharskich

Feliks Schächter

Lwów, Jagiellońska 18.

Oenniki na żądanie.

Unentgeltlich gratis Umsonst

erhält Jeder (auch Frauen) bereitwilligst Auskunft, wie man (selbst in den kleinsten Orten Galizien) sich und seine Familie auf anständige und reelle Weise ernähren kann. Nur diejenigen, welche einen ausgebreiteten Bekanntheitskreis haben wollen Anträge in deutscher Sprache richten unter Chiffre „Verdienst“ an I. Danneberg, Annoncenexpedition Wien I. Kumpfgasse 7.

Zdroj siarczany PISTYAN Kuracja błotna z urządzeniem dla kuracji w niej.

Polecany w podagrze, reumatyzm, zapaleniu kości i stawów, skrofulach i ischias.

Stacja kolejowa. Sezon od 1. maja. Kąpiele błotne, kąpiele basenowe, wanyienki. Masaż. Elektr.

Bezpośrednie wagony z wszyst. gł. miast. Na dworcu zarząd. dotransp. ciężko rannych

Eleganckie pokoje w h. telu zdroj., willa w parku z widokami — 7 lekarzy kąpiel — Stały niem. teatr. — Muzyka zdroj. — Czytelnia. — Roczna frekwencja około 4000. — Prospekty gratis. — Wszystkich wyjaśnień udziela

Jeneralny dzierżawca.

HENRYK PERIER PRACOWNIA RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKA we Lwowie, ul. Piekarska 63.

Zaniechawszy dotychczasowego zwyczaju niektórych firm tu-
tejszych, pociągania zupełnie gotowych pomników od firm nie-
mieckich, a sprzedawania tychże za wyrób swój własny (po wygó-
rowanych cenach) — sprowadziłem znaczny zapas surowego ma-
terjału, jako to: szwedzkiego labradoru, syenitu, granitu i marmu-
ru w różnych gatunkach i wyrabiam z tychże pomniki po cenach
o 30% niższych od cen dotąd za wyroby obcych praktykowanych.
Wykonuję nadto grobowce z trwałego materiału (również i betono-
we) po cenach najniższych, trwale, sumiennie i na czas oznaczony.
Ilustrowane cenniki wyślełam na żądanie gratis i franco.



Lodownie pokojowe doskonałej konstrukcji
od zhr. 26.

Maszynki automatyczne do lodów na 6 por-
cji 4-50, na 12 p. zhr. 6.

Maszynki amerykańskie do lodów znakomite
w użyciu na litr. 2, 3 i 4 po zhr. 5-50,
6-50 i 7-50.

Puszki cynowe do lodów na litr 1, 1 1/2, 2
po zhr. 6 — 8 i 9-50.

Żelazka do andrutów kute gładkie po zhr. 5.

Maszynki uniwersalne do tarcia po zhr. 1-80.

Sita włosiane wiedeńskie do przecierania
poczwoń po zhr. 1, 1-20 i 1-60. Wagi
stożące sprężynowe bardzo praktyczne na

Ko 10 i 15 od zhr. 2-80.

Maszynki do siekania mięsa od zhr. 4-50, amerykańskie od zhr. 5.

Kucharki naftowe z blaszanym spodem na 1 otwór i 1 płomień zhr. 2-25
także o 2 pł. po zhr. 3-25.

Kucharki naftowe z podstawką żelazną a rezerwoarem mosiężnym po zhr.
3-25 i zhr. 4.

Maszynki spirytusowe lane „Expres“ z rurkami mosiężnymi po 80 cent.

Maszynki spirytusowe systemu francuzkiego „Rechon Lang“ po 90 cent.
i zhr. 1-30.

Wyrzmaczki do bielizny od zhr. 13.

Puszki na listy z napisem „Listy“ po 50 i 75 centów.

Kagańce na psy, przepisowe całe z drutu cynowanego od 30 cent. do zhr. 1.

Kłatki w największym wyborze lakierowane i cynowane od zhr. 1-50.

Hydronety ogrodowe z węzłem gumowym po zhr. 8-50 i 10.

Kule do masowania obszyte w wadze Ko 1, 1 1/4, 1 1/2, 2, 2 1/2, 3 po zhr.
0-90, 1, 1-20, 1-50, 1-75, 2.

Wieniec grobowe metalowe, gustowne, trwałe i tanie w wielkim wyborze.

Kłozety torfowe pokojowe, patentowane, zupełnie ubezwaniające.

Okucia do budowli, do drzwi okien, kuchni, mebli po niskich cenach
poleca

ANTONI HALSKI

handel towarów żelaznych

plac Marjański 1. 9.

Cenniki specjalne na lodownie, oraz ogólne na żądanie.

TELEGRAM!

Z dniem 1. maja otworzyłem

HOTEL CENTRALNY W BRZUCHOWICACH

w znanym miejscu klimatycznym.

W Hotelu odnajmuję pokoje elegancko urządzone
po nader przystępnej cenie; dla całych zaś famlij
postadam pokoje z kuchnią.

W Hotelu moim urządziłem również wyborną Restaurację,
której wikt świeży i zdrowy będzie w stanie wszystkich zadowolnić.

Kawiarnię, dostarczającą kawę z wiejską śmietanką, krę-
gielnię, bilard i sklep do śniadań, jakoteż huśtawkę dla
uprzyjemnienia pobytu i zabawy.

Z poważaniem **W. BREYVOGEL.**

Dodać także muszę, że w czerwcu otworzone zostaną łaźienki
parowe i zimne tusze, tudzież kąpiel stawowa w kilku miejscach
do wyboru. — W soboty, niedziele i święta przygrywać będzie
lwowska „Harmonia“. Fortepian i sala do tańca do rozporządzenia.

Spacerowe pociągi odchodzi: ze Lwowa do Brzuchowic: Rano
o godz. 9-51, popołudniu o 3, wieczór o 7-36. Z Brzuchowic do
Lwowa: Rano o godz. 8-32, popołudniu o 4-49, wieczór o 9-21.

Podpisany utrzymuje 2 pary koni, które z Brzuchowic w razie
potrzeby daje do usługi Publiczności. Poezta i telegraf w miejscu.

Chleb zdrowia Dr. Grahama

jedynie prawdziwy chleb leczniczy

z piekarni **Franciszka Dülla**

od r. 1875 wprowadzony i codziennie wypiekany; polecany przez
wszystkich pp. lekarzy na wszelkie przypadłości żołądkowe i dla
prowadzących życie sedentarne, przede wszystkim dla pań.

Dostać można tylko w sklepie własnym w hotelu Żorża
przy placu Marjańskim.

Sztuka po 10 centów.

CZEREŚNIE WŁOSKIE

dostaje codziennie

włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, ulica Sykstuska 1. 2.

Wyśła takowe na prowincję po cenach najtańszych.

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimat.-lecznicza w Galicji wschodniej.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgierską-galic. do Drohobycza.
Zdrowisko i uzdrowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m) niezwykle bogate w najrozmaitsze śró-
dki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie, w zupełności zastępujące Kissingen, Homburg, Marienbad,
Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden i t. d. i t. d.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowa, szczawa alkalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowe, prze-
wyżające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele
siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsień. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineral-
nych. Tusze z słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gość-
cowych, dnowych, syfilistycznych w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęche-
rza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych, skórnych i nerwowych.

Ordynują lekarze zdrojowi: Dr. Aureli Plech, cesarski radea z Jarosławia, Dr. Emil Wechsler z
Lwowa, oraz wolno praktykujący Dr. Steinhaus z Lwowa.

Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzone, piecami zaopatrzone, z łózkami żelaznymi i materacami od
50 ct. do 3 zhr. dziennie.

Kaplica łac., cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa o-kiestra, sala balowa, fortepian,
przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracje z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracje izrael-
lickie, sklepy, fryzjer, cyrulik i t. d. Skwery ozdobne, prześliczne spacerowe, wycieczki w okolicy, zabawy to-
warzyskie, reüniony i t. d.

W pierwszym od 1. czerwca do 1. lipca i w ostatnim sezonie od 15. sierpnia do 15. września,
pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszel-
kich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

Uboższy uwzględnieni będą tylko w I. sezonie do 15. czerwca i w III. sezonie od 15. sierpnia, a pozost-
ający dłużej nad 3 dni po I. sezonie t. j. po 1. lipca, opłacają takse całkowitą
(Przedruk nie będzie opłacony).



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOŁDRY szyte po zhr. 4-50, 5, 6,
7, 8, 10 i wyżej. MATERACE wło-
sienne po zhr. 16, 18, 20, w każdej
cenie do zhr. 30. SIENNIKI, siatki
druceenne i wkładki sprężynowa do
łózek, poduszki i t. p. poleca w naj-
większym wyborze jedynie we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wy-
robów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

Przerabianie i pokrycie starych
kołder i materaców przyjmuje się.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY.

Szczawy alkal. słono-jodo-bromowe, skuteczne
w chorobach skrofulicznych, skórnych, syfilistycznych,
reumatyzmie, niezłazach błon śluzowych, zapale-
niach stawów okostnej i w rozlicznych choro-
bach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe,
tuszone i basenowe. Mleko, żętyca. Inhalatorium. Znakomita
górska stacja klimatyczna. Urządzenia postępowe, oświetlenie
elektryczne. Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja
do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezo-
nie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr.
Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i łągu (na kąpiele domowe) w głównych
aptekach i handlach wód mineralnych.
Prospekta rozseja Dyrekcja.

Bezwonny, sznie natchmias
zhr. 5-80
franco
gotówka

Franciszka Christoph
LAKIER POLSKOWY NA POSADZKI.

Renomowany fabrykant, pokrywa każde poprzednie posiągnięte
i plany. Użyjcie tak łatwo, że każdy sam wykonać może.
Piękne, błyszczące, brunatno-żółte, malonowo i czyste
Skład: A. Zabłotny w Jassawin.

Francuskie
GORSETY
najlepszego kroju
po zhr. 2-80, 3-50, 4-25, 5-50
i 6 poleca handel
płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie.

GIMNASTYKIE

pokojują i ogrodową
kompletną zhr. 8-50 do 12—
poleca magazyn zabawek
HENRYKA MÜLLERA
Lwów, ul. Halicka 16.
Cenniki na żądanie darmo.

Zdolni

ślusarze maszynowi i toka-
rze żelaza i metalu
znajdą stałe i korzystne
zajęcie w warsztacie na-
prawy maszyn i narzędzi
wiertniczych
Jana Michalika
w Krośnie.

Otworzywszy we własnym domu
**fabrykę powozów, wózków
węgierskich i sani**

różnej kategorii, oraz pocztowych
wózków na deskach i rysorowych ka-
ryolek w najnowszych fasonach po-
lecam się Szan. PT. Publiczności,
prosząc o łaskawe zamówienia, przy-
czem nadmieniam, że przyjmuję także
wszelkie reparacje i wykonuje takowe
w jak najkrótszym czasie i po jak
najumiarkowańszych cenach.
WŁADYSŁAW LEWKOWICZ
trakt lwowski ulica Cerkiewna
w Przemyślu.

Kupno — sprzedaż
Majątki ziemskie od 20.000
do 250.000 zhr., tudzież:
Folwarczki i małomiasteczkowe
realności z gruntami.
Kamienice we Lwowie.
Grunta pod budowlę i wille we
Lwowie.
Hotele znaczące.
Lasy różnego drzewostanu.
Dzierżawy. Pożyczki hipot.
i konwersji wyjednywa
J. TOPOLNICKI
Lwów ul. Pańska 1. 13.
konces. agencja handl. przem.

Fabryka stór i żaluzji J. Christofa
Lwów ul. Jabłonowskich 9.

Syrop ziołowo-słodowy dra Seeburgera.

Znakomity i wybróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym, krtani, kokluszowi, chrypce i t. d.

Cena butelki wraz z przepisem użycia 50 centów.

Główny
SKŁAD



w aptece pod
srebrnym orłem

ZYGMUNTA RUCKERA

we Lwowie.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Farby artystyczne malarskie akwarelowe, olejne, emaliowe itp.
Farby do słonkowych kapeluszy (nadające zarazem sztywności.)
Farby do materji jedwabnych, wełnianych i bawełnianych.

Farby olejne, lakierowe i woskowe do posadzek, okien, drzwi, balkonów, dachów itp.

Pędzle i przybory malarskie.

Oliwa do maszyn. Oliwa do świecenia.

Sto tysięcy artykułów najpotrzebniejszych domowych i gospodarskich poleca

pierwsze fabryczne, przeto najtańsze źródło

SKŁAD MATERJAŁÓW

LEOPOLDA LITYŃSKIEGO

Lwów, Kopernika 2.

Na żądanie cenniki gratis.

Rafinerja spirytusu

i c. k. uprzyw. kraj.

fabryka rosolisów, likierów i rumu

Romana hr. Potockiego w Łańcucie

założona w roku 1838.

Poleca Szan. P. P. swoje znane z dobroci i przeważnie z owoców wyrabiane Wódki jako to: **Likiery, Rosolisy, Wódki niesłodzone oraz Romy** i pod gwarancją „prawdziwą Żytniówkę“. Przeszło 50-letnie istnienie tej fabryki i ogólne uznanie wszystkich państw zagranicznych, daje najpewniejszą rękojmię o jej zdrowych i doskonałych wyrobach.

Ostrzeżenie. Z powodu licznego podrabiania naszych wyrobów przez nalewanie lichych wódek do naszych flaszek i z naszą firmą, zwracamy uwagę Szan. P. T. na marki ochronne znajdujące się pod kapsłą każdej flaszki i na kapsle opatrzone firmą fabryki; a wszelkie podrabianie i podszywanie się pod firmę fabryki sądownie ścigać będziemy.

Na sezon podróży!

Kufry, kosze, worki, plety, kocyki, necesery, rzemienie do pletów, worki na plety, parasole, czapki itp. poleca w najlepszych gatunkach i najtaniej

M. WEIN

Lwów, plac Trybunalski liczbą 1.



Wylączny skład dla całej
Galicji

maszyn i narzędzi do uprawy roli

RUD. SACKA

w Plagwitz dod Lipskiem — u

S. A. Bubera Synów

we Lwowie, Jagiellońska 13.

Części składowe w zapasie.

Cenniki i opisy gratis i franco.

Najwyborniejsze

Cukry deserowe

które przez Szan. Odbiorców za najlepsze uznane zostały 1/2 kilo mieszanych zhr. 1 20.

1/2 kilo **Cacao proszkowane**

w puszkach blaszanych zł. 1 50

1/2 kilo **Czekolady doskonałej**

po 80, 90 et. i wyżej.

1/2 kilo **Karmelków mieszanych.**

75 et.

poleca

HENRYK TRETER

właśc. parowej fabryki czekolady

Lwów, ul. Kopernika 1. 3.



G. NEIDLINGER

dostawca nadworny

ma zaszczyt zwrócić uwagę szanownej P. T. publiczności na nowe wynalazki i udoskonalenia w

Oryginalnych maszynach Singera do szycia

Nowe VS Nr. 2 i 3 maszyny do szycia są co do konstrukcji wzorem prostoty i nadają się w uwzględnieniu łatwego sposobu używania jakoteż nadzwyczajnej działalności najlepiej dla użytku domowego i krawieckiego damskiej.

Singera maszyny z czółkiem pierścieniowym dla przemysłu domowego, jakoteż maszyny specjalne dla rękodzielników wszelkich gałęzi i fabrykantów, którzy maszyny do szycia używają.

Skład i biuro Rynek I. 9.

Filja w Czerniowcach ulica Pańska 1. 18.

Mieszanka traw pastewnych

złożona z nasion ze zbioru 1891 r. z najszlachetniejszych gatunków traw pastewnych, koniczyny, wyczki i lotusów łąkowych, polecana bardzo do zasiania pastwisk kilkuletnich, jagoteż łąk nowych.

Raz zasiana potrać może 3 do 4 lat w całej sile; w drugim roku daje 3 do 4 obfite pokosy, dlatego sziada takową na rok jeden zasiewać.

Na morg wysiewa się 15 kilogr.

50 kilogramów kosztuje 30 zlr.

Nasienie tymotki czystej (bez kanianki) pierwszej jakości

100 kilogramów 30 zlr.

Nasienie koniczyny czerwonej (bez kanianki)

poleca

Główny skład nasion i roślin

J. STACHIEWICZA

we Lwowie plac Marjacki liczbą 11.

Dla właścicieli koni i bydła.

Płyn restytucyjny Kwizdy, Kreolina „Brockmanna“, Proszek Korneuburgski, jakoteż inne środki lecznicze Kwizdy dla bydła.

Szczotki i zgrzebła dla koni i bydła.

Wiaderka składane do pojenia, Wiaderka i szaliczki z masy cellulozy.

Szczotki do mycia powozów, Skórki irchowe i gąbki do mycia powozów.

Mydła, pasta i angielski płyn do siodeł.

Lakier matowy na uprzęż (Cirage-Harnaise), Smarowidło na kopyta.

Kit do wypełniania popekanych kopyt, Krajowe nieprzemakalne smarowidło na skórę.

Smarowidło do koni, Miary do koni.

Pastę do czyszczenia mosiądzów, poleca w najlepszych gatunkach i po cenach umiarkowanych

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek I. 38.

Świeże

WODY MINERALNE

ze zdrojowisk naturalnych

poleca

Karol Bałtaban we Lwowie.

Fabryka świec woskowych i bilchowania wosku FRYDERYKA SCHUBUTHA

we Lwowie, Rynek I. 45

poleca nagrodzoną srebrnymi medalami zastugi, z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno-żółta — Nr. 2 jasnoniebieska — Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Uwaga. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych nasładowietw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprowadzone niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franco.

LUBIEŃ

ZAKŁAD KĄPIELOWY WÓD SIARCZANYCH

w pobliżu Lwowa i stacji kolejowych w Gródka i Szczerca

położony, otwartym zostaje

dnia 20-go Maja

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 cent. od osoby.

wózkami z Gródka po 40 cent.

Lekarz Zakładu Dr. Bieger, radca zdrowia.

Łazienki z wannami porcelanowymi i terazzo, także posadaka.

Kąpiele siarczane-mułkowe parą ogrzewane. Leczenie masażem (masażer i maserka fachowo uzdolnieni).

NOWOŚĆ! Przychodzą do leczenia chorób nosa, gardła i płuc niewylaczające gruźlicy za pomocą rozpylonej wody siarczanej. Kąpiele zimne w rzęce Wereszycy. Pomieszkania z urządzeniem i pościelą (materace sprężynowe) w cenie od 50 et. do zhr. 1-20 dziennie, pełna liczba mieszkań do opalania.

W sezonie I. od 20. maja do 20. czerwca i w III. od 20. sierpnia ceny mieszkań o 20% niższe. W tymże czasie doznają opustu ubodzy opatrzeni w świadectwa przez ek. starostwo zatwierdzone.

Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.

Obszerny wzorowo utrzymany park, aleje świerkowe. — Kaplica z codzienną mszą św. — Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie

Dyrekcja Zakładu.